

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

DOMINIKA BURDZY (Kielce)

Perypetie małżeńskie notariusza sandomierskiego Jana Petrowicza.

Przyczynek do jurysdykcji w sprawach małżeńskich w XVI wieku

I. Wstęp. Małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety obejmujący niepodzielną wspólnotę życia¹. W języku łacińskim małżeństwo jest określane jako *matrimonium*, *coniugium*, *consortium* i *coniunctio*. Według Jana Jelonka Tucholczyka, nazwa *matrimonium* pochodzi od matki (*mater*) i oznacza jakby *matris munium*, gdyż kobieta poślubia, by stać się matką. Chociaż to ojciec jest sprawcą rodzenia, to jednak w małżeństwie bardziej ujawnia się rola matki, która przed porodem dźwiga, w czasie porodu cierpi a po porodzie pracuje, opiekując się potomstwem. Małżeństwo nazywa się także *coniugium*, gdyż małżonkowie mają obowiązek wspólnie ciągnąć jarzmo życia (*commune iugum*), z kolei *consortium* oznacza, że powinni oni tworzyć społeczność czy wspólnotę całego życia. *Coniunctio* czyli związek, który tworzą, jest nie tylko związkiem ciał, lecz także związkiem dusz². Zawarcie związku powinno być poprzedzone zaręczynami, czyli wzajemnym przyrzeczeniem przyszłego małżeństwa (*sponsalia de futuro*). Z tego powodu określano je jako swego rodzaju preambułę czy wstęp (*praeambulum ad matrimonium*)³. Według ówczesnego prawodawstwa stan małżeński o wiele przewyższał pozostałe stany w Kościele, mianowicie stan kapłański, zakonny, dziewictwa i wdowieństwa.

Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga w dwojakim celu, mianowicie w raju przed grzechem pierwszego człowieka w celu rodzenia potomstwa, a drugi raz poza rajem jako lekarstwo na pożądanie, które było pozostałością grzechu pierworodnego. Z racji sakramentalnego charakteru, Kościół traktował małżeństwo jako związek monogamiczny zawarty pomiędzy kobietą

¹ Gregorius de Shamotuli, *Enchiridion impedimentorum, quae iuxta canonicas constitutiones in matrimoniis contingunt*, Cracoviae 1539, k. 4v.; J. Cervus Tucholiensis, *Epitome Pontifici ac Caesarei iuris*, Kraków 1534, k. 45; W. Bojarski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi i jego twórczość prawnicza*, Toruń 1989, s. 97.

² J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 45-45v.; W. Bojarski, *Jan*, s. 98.

³ Gregorius de Shamotuli, *Enchiridion*, k. 3v.; J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 43. Szczegółowo rozdział Tucholczyka o zaręczynach przedstawił W. Bojarski, *Jan*, s. 95-97.

i mężczyzną za zgodą ich obojga w myśl zasady prawa rzymskiego *consensus facit nuptias*⁴. Ze względu na boskie ustanowienie i wynikającą z tego rangę małżeństwa, sprawy jego dotyczące leżały w gestii sądów kościelnych, jednak w niektórych przypadkach wyrokowały również sądy świeckie⁵.

Jednym z przestępstw rozrywających węzeł małżeński było cudzołóstwo czyli niedozwolone współzycie mężczyzny z cudzą żoną, narzeczoną lub obcą kobietą, podobnie i kobiety z innym mężczyzną. W świetle ówczesnych przepisów prawnych sprawy o cudzołóstwo mogły być rozpatrywane zarówno przez sądy kościelne, jak i świeckie, traktowane więc były jako *causae mixti fori*⁶. Jednak poszczególne kodyfikacje przewidywały za to przestępstwo kryminalne różne kary. Dawne prawo rzymskie karało cudzołóstwo śmiercią, zaś nowsze prawo przewidywało karę chłosty różgami, a następnie wtrącenie cudzołożnika do klasztoru⁷. Prawo Mojżeszowe nakazywało karę śmierci poprzez ukamienowanie⁸. Z kolei w prawie kanonicznym cudzołożnik lub cudzołożnica byli karani ekskomuniką, a sąd przeprowadzał dożywotnią separację małżonków co do łoża i stołu. W związku z tym, cudzołożnica odseparowana od męża traciła posag, a nabywał go mąż, i odwrotnie, cudzołożnik tracił wiano na rzecz żony⁹.

⁴ J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 46-49v; W. Bojarski, *Jan*, s. 99-101; Szczegółowo o małżeństwie w świetle prawa zob.: S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: X-XVIII w., Kraków 1997, s. 229-248. Na tę zasadę powoływał się także Petrowicz: *nuptias non concubitus sed consensus facit*, AKKS 94, k. 52.

⁵ O praktycznym rozgraniczeniu kompetencji w sprawach małżeńskich pomiędzy sądem oficjała sandomierskiego a tutejszym sądem miejskim zob.: W. Wójcik, *Uprawnienia oficjałów okręgowych w Sandomierzu w sprawach małżeńskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 8 (1961) nr 4, s. 77-100; S. Siczek, *Organizacja i kompetencje foralnego oficjalu w Sandomierzu w latach 1522-1763*, Lublin 1970, s. 122-128 (mps pracy doktorskiej w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu); W. Wójcik, *Miasto i Kościół w Sandomierzu w XVI-XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 14 (1962) z. 2, s. 106, 109, 111-112. O małżeństwie w świetle prawa rzymskiego, germańskiego i kanonicznego zob.: P. Lyndon Reynolds, *Marriage in the Western Church: The Christianization of Marriage During the Patristic and Early Medieval Periods*, Leiden 1994; M. McMahon Sheehan, *Marriage, Family and Law in Medieval Europe. Collected Studies*, ed. by J.K. Farge, Toronto 1996.

⁶ J. Andreae, *Additiones super speculatore*, Argentorati 1473, Liber IV, k. 111; E. Soarez à Ribeira, *Thesaurus receptorum sententiarum, quas vulgus interpretum communes opiniones vocat, in alphabeti seriem digestarum post omnes omnium ea de re lucubrationes*, Coloniae Agripinae 1593, k. 7: *Adulterii causa ad utriusque fori iudices aequae spectat*; J. Clarus Alexandrinus, *Opera omnia sive practica civilis atque criminalis cum doctissimis additionibus perillustrium iurisconsultorum*, Venetiis 1614, Liber V, § *Adulterium*, k. 4v. (każda księga ma odrębną paginację): *Hoc crimen est communis fori et ideo potest puniri per iudicem saecularem et etiam per iudicem ecclesiasticum*.

⁷ J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 69; W. Bojarski, *Jan*, s. 112; J. Clarus Alexandrinus, *Opera*, Liber V, Quaestio XXXVII, k. 186v.

⁸ J. Clarus Alexandrinus, *Opera*, Liber V § *Adulterium*, k. 4v.; B. Groicki, *Porządek sądów prawa magdeburgskiego*, Cracoviae 1559, k. 131v. Podobną karę przewidywał *Najstarszy zwód prawa polskiego* z ok. 1250 r. T. Grabarczyk, *Na gardle karanie. Kara śmierci w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008, s. 104-105.

⁹ C. 4, X, IV, 19; c. 19, C. XXIV, qu. 3; J. Clarus Alexandrinus, *Opera*, Liber V § *Adulterium*, k. 5; E. Soarez à Ribeira, *Thesaurus*, k. 6v.-7, 7v.; J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 69; W. Bojarski, *Jan*, s. 112; P. Lyndon Reynolds, *Marriage*, s. XVII-XVIII; S. Siczek, *Organizacja*, s. 123.

Prawo miejskie magdeburskie karało cudzołóstwo śmiercią poprzez ścięcie, co więcej, pozwalało małżonkowi, który przyłapał cudzołożnika na spółkowaniu z żoną, zabić go lub ranić. Jednak z biegiem czasu sądy odchodziły od takiego wymiaru kary, na co narzekał Bartłomiej Groicki, twierdząc, że dzieje się tak, ponieważ cudzołóstwo *się spospolitowało*¹⁰. W praktyce sądy miejskie nakazywały, aby cudzołożników postawić pod pręgierzem, a następnie obwołać w czterech rogach miasta i tak obwołałych z pochodnią wyświęcić z miasta¹¹.

Niniejszy artykuł przedstawia nietypowy przypadek problemów małżeńskich notariusza sandomierskiego Jana Petrowicza, jednak dzięki temu zachowały się bardzo interesujące źródła, na podstawie których można ustalić, w jaki sposób zawierano małżeństwo w Sandomierzu według starego, przedtrydenckiego rytu, prześledzić przyczyny konfliktów małżeńskich oraz ich prawną wykładnię. Życie osobiste tego mieszczanina jest przyczynkiem do ukazania mentalności ówczesnych mieszczan, pokazuje bowiem cierpienie po stracie najbliższej osoby, próby i zabiegi mające na celu odzyskanie drugiej małżonki, ponadto zaangażowanie w rywalizację z konkurentem, a przede wszystkim urażoną męską dumę i upór, co zapewne nie pozostało bez wpływu na wydłużenie okresu procesowania się przed różnymi sądami. Szukanie rozstrzygnięcia sprawy z drugą żoną Zofią Podmurną zarówno przed sądami świeckimi, jak i kościelnymi umożliwiał właśnie fakt, że cudzołóstwo mogły sądzić obie te instancje. Zamieszczone w aneksie źródło, zredagowane przez samego Petrowicza, jest nie tylko relacją z przebiegu tego konfliktu, ale przede wszystkim świetną dokumentacją i uzasadnieniem prawnym oraz prawniczym kwestii małżeństwa i cudzołóstwa, co stanowi o jego nietypowości i oryginalności. Niewątpliwie treść źródła ma wymiar subiektywny, dlatego aby łatwiej było uchwycić stanowiska obu zwaśnionych stron, w tekście artykułu szczegółowo został przedstawiony przebieg tego procesu w oparciu o inne źródła, mianowicie księgi miejskie i konsystorskie Sandomierza oraz akta czynności biskupa krakowskiego. Na podstawie tego konfliktu można prześledzić funkcjonowanie ówczesnego wymiaru sprawiedliwości, wzajemne relacje pomiędzy sądami miejskimi, królewskimi i kościelnymi. Warto przy tym zwrócić uwagę na znajomość przepisów prawnych, sposoby unikania odpowiedzialności przez pozwanego i brak zdecydowanej reakcji ze strony sądu radzieckiego.

Według listu prawnego urodzenia, wystawionego przez rajców miasta Sędziszowa 25 VII 1564 r., Jan Petrowicz urodził się w Zgłobieniu, a jego rodzicami byli uczeni Stanisław Petrowicz i Katarzyna Urbanowna, mieszkańcy Zgłobienia. Petrowicz przedstawił to pismo wobec rajców, wójta i ławników

¹⁰ B. Groicki, *Porządek*, k. 131v.; M. Jaskier, *Juris provincialis, quod Speculum Saxonum vocatur, tum et municipalis Maidenburgensis summa diligentia recollectum et ad communem editum utilitatem* (dalej cyt. *Spec. Sax.*), Kraków 1535, k. 26-26v., 59v., 60; P. Szczerbic, *Speculum Saxonum albo Prawo Saskie i Magdeburskie porządkiem obiecadla z lacińskich i niemieckich exemplarow zebrane i na polski język z pilnością i wiernie przełożone*, Lwów 1591, s. 51-52.

¹¹ J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 69; W. Bojarski, *Jan*, s. 112; W. Wójcik, *Miasto*, s. 112.

oraz cechmistrzów i całego pospólstwa Sandomierza w 1570 r., po czym zostało ono ingrosowane do księgi radzieckiej¹².

Na kartach ksiąg miejskich Sandomierza Petrowicz pojawił się w 1562 r. jako notariusz urzędu wójtowsko-ławniczego i pełnił tę funkcję do 1568 r.¹³ W 1576 r. został wybrany na wójta ławy miejskiej, zaś 2 lata później wszedł już do rady miejskiej z wyboru samych rajców¹⁴. Funkcję rajcy, a w 4-tygodniowych kadencjach również burmistrza Sandomierza, pełnił nieprzerwanie do swojej śmierci w 1589 r. Ponadto w latach 1570-1579 był notariuszem publicznym w oficjalacie sandomierskim. Imponujący jest jego dorobek jako plenipotenty, tutora lub arbitra w sprawach mieszczan, duchownych, szlachty i chłopów z okolicznych wsi, które prowadzone były zarówno przed sądami miejskimi, jak i kościelnymi Sandomierza (ponad 100 wzmianek źródłowych). Świadczy to o jego bardzo solidnym przygotowaniu prawniczym, zarówno teoretycznym jak i praktycznym. To także dowód zaufania i poważania wśród tych, którzy powierzali mu prowadzenie spraw. Co interesujące, był także organistą w kościele parafialnym św. Piotra, o czym świadczy informacja z 1564 r., zaś w 1575 r. grał na organach w kolegiacie NMP¹⁵. Biorąc aktywny udział w sprawach Sandomierza, spotykał się z wieloma wybitnymi postaciami, mianowicie z kompozytorem Mikołajem Gomółką, wybitnym medykiem Stanisławem Bartolonem, Marcinem z Urzędowa doktorem medycyny i autorem zielnika, a także z nobilitowanymi sandomierzanami, m.in. z Piotrem Grodzkim, Stanisławem Szlachetką i Stanisławem Kłodnickim.

II. Małżeństwo z Ewą Barszczówną. W 1564 r. Petrowicz ożenił się z Ewą Barszczówną, wdową po Zygmuncie Trojanie ławniku sandomierskim, wchodząc w ten sposób w krąg bogatych rodzin patrycjuszowskich¹⁶. Ewa była bowiem córką Feliksa Barszcza, rzeźnika trudniącego się także handlem bydłem i właściciela kamienicy w rynku. Zygmunt Trojan wywodził się również z bogatej rodziny, trudnił się handlem wiślanym i także był rzeźnikiem¹⁷. Bardzo energiczna i przedsiębiorcza była jego matka, Anna Kostuchna, która przeżyła swojego męża i syna, oprócz okazałego majątku dysponowała także prawem patronatu do jednej z altarii pw. św. Michała w kościele parafialnym św. Piotra.

Po kilku miesiącach pożycia małżeńskiego z Janem Petrowiczem, Ewa umarła w czasie panującej w Sandomierzu zarazy, pozostawiając osieroconego syna z poprzedniego związku, Jakuba Trojanka. Owidowiaty i zropaczony małżonek umieścił na kartach księgi wójtowsko-ławniczej, którą prowadził jako notariusz, swego rodzaju nekrolog, jedyny taki znany w Sandomierzu

¹² AmS 7, k. 314.

¹³ AKKS 85, k. 513.

¹⁴ AmS 8, k. 142, 408v.

¹⁵ AKKS 87, k. 20; AKKS 88, k. 469.

¹⁶ AKKS 87, k. 15v.

¹⁷ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. II, cz. 1, s. 216.

z XVI stulecia. Poinformował w nim, że Ewa była córką Feliksa Barszcza i Doroty mieszczan sandomierskich, którą pojął za żonę 26 VI 1564 r. a ona już 12 IX umarła. Została pochowana w grobie w kościele parafialnym św. Piotra pod organami i ławkami prowizorów świątyni, a w ostatniej drodze towarzyszyli jej mąż, rodzice, przyjaciele i cała społeczność miasta, z bólem i płaczem, ponieważ słyndła ze swojej pocziwości¹⁸. Od tego momentu księgę wójtowsko-ławniczą prowadził inny notariusz, a Petrowicz powrócił do pracy dopiero w lutym 1565 r.

Jednak śmierć Ewy nie oznaczała bynajmniej zamknięcia tego rozdziału w życiu Petrowicza, ponieważ rozpoczął on długotrwały proces o pozostałą po niej sumę 100 złp., twierdząc, że należy się ona jemu jako współmałżonkowi i jedynemu spadkobiercy. Natomiast prawni opiekunowie dziecka, rajcy Wawrzyniec Lenartowski i Walenty Skoczek, argumentowali, że ta suma powinna przyspać sierocie. To uprawniało ich do przechowywania spadku aż do momentu uzyskania przez Jakuba pełnoletności. Obie strony zaangażowane były w ten konflikt przez kolejne 5 lat. Najpierw jednak w 1565 r. Petrowicz, powołując się na *Speculum Saxonum*, pozwał przed sąd wójtowsko-ławniczy Walentego Wilczka ławnika, któremu Ewa pożyczyła tę sporną sumę. Wilczek jednak oświadczył, że pieniądze należą się synowi Ewy, a nie Petrowiczowi.

Sąd zdecydował, że w takiej sytuacji Wilczek powinien oddać pieniądze w sekwestr urzędowi wójtowsko-ławniczemu, na co zgodę wyrazili także opiekunowie sieroty. Ławnicy nie zgodzili się na apelację, jaką chciał wnieść Wilczek do sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku sandomierskim¹⁹. Pomimo takiego wyroku, kwotę 100 złp. przekazał ławnikom dopiero rok później (1566)²⁰. Jeszcze w 1565 r. dotychczasowi opiekunowie dziecka scedowali prawo do opieki na jego dziadka Feliksa Barszcza²¹.

Od 1566 r. sprawa toczyła się między Petrowiczem a Barszczem przed sądem radzieckim Sandomierza. Rajcy zawyrokowali, że suma ta powinna pozostać w dyspozycji Barszcza aż do uzyskania pełnoletności przez wnuka Jakuba. Jednak Petrowicz odwołał się od tego wyroku do króla²². W 1568 r. rada miejska pozwoliła, by Feliks Barszcz pożyczył od ławników połowę spornej sumy (50 złp.) i zabezpieczył na swoich dobrach nieruchomości, głównie na ogrodzie usytuowanym na Przedmieściu Krakowskim²³. Wkrótce po tym fakcie Petrowicz przedstawił pismo Zygmunta Augusta, wystawione rok wcześniej na sejmie w Piotrkowie (1567), w którym władca odsyłał sprawę do ponownego rozpatrzenia i wydania wyroku przez sąd radziecki sandomierski²⁴. W takiej

¹⁸ AKKS 87, k. 20.

¹⁹ AKKS 87, k. 41-41v., 55v.-56.

²⁰ AKKS 87, k. 275v.

²¹ AKKS 93, k. 208.

²² AKKS 93, k. 207v.-210, 222-223; AmS 7, k. 38v.

²³ AmS 7, k. 77, 79v.-80.

²⁴ AmS 7, k. 127v., 130v.-131.

sytuacji Barszcz ustanowił swoim plenipotentem Jakuba Jarosławczyka, byłego notariusza wójtowsko-ławniczego²⁵.

Na kolejnym posiedzeniu sądu, pełnomocnik przedstawił szczegółowo wykładnię prawną, na podstawie której sporna suma miała znajdować się pod opieką dziadka, a nie ojczyma sieroty. Otóż zaczął swoje wywody od stwierdzenia, że Petrowicz był zbyt krótko mężem Ewy, żeby mógł się z nią wspólnie dorobić jakiegokolwiek majątku (*jedno z nią po ślubie małżeńskim jedynością niedziel mieszkał*). Ponadto, żona nie zapisała mu żadnej sumy na swoich dobrach. Plenipotent Barszcza zarzucił Petrowiczowi, że wymógł na żonie (*łagodnie namówił albo też srogo przymusił*), aby sprzedała swoją oprawę posagową, jaką zapisał jej poprzedni mąż Zygmunt Trojan na połowie swoich dóbr. Ewa sprzedała to uposażenie (*provisio vitae*) za 150 złp. Walentemu Wilczkowi, który zapłacił jej tylko 50 złp., resztę zobowiązał się oddać w innym terminie. Pomimo takich, jak to określił plenipotent, machinacji ze strony Petrowicza, w świetle prawa magdeburgskiego, pieniądze te powinny przyspaść synowi Ewy. Jarosławczyk również udowodnił, że przedstawione przez powoda argumenty, oparte na konkretnych artykułach prawa miejskiego, są błędnie przytoczone i nie pasują do istoty sprawy. Na tej podstawie rajcy ogłosili wyrok, który przyznawał prawo do tych pieniędzy Jakubowi Trojankowi synowi Ewy, a do czasu wkroczenia przez niego w dorosłość, prawnemu opiekunowi Feliksowi Barszczowi. Petrowicz jednak zdecydował się po raz kolejny apelować od wyroku do króla²⁶.

W 1569 r. Petrowicz przedstawił ławnikom dwa pisma wystawione przez Zygmunta Augusta na sejmie unijnym w Lublinie. W pierwszym z nich, król w porozumieniu z wyznaczonymi do rozpatrzenia tej sprawy komisarzami i prawnikami zawyrokował, że suma 100 złp. należy się Petrowiczowi, a nie Feliksowi Barszczowi – opiekunowi sieroty. Drugi dokument skierowany był do urzędu wójtowsko-ławniczego Sandomierza, w myśl którego ławnicy powinni niezwłocznie wydać te pieniądze Petrowiczowi pod karą 200 zł węgierskich²⁷. Zatem sukcesem Petrowicza zakończyła się ta sprawa, natomiast Feliks Barszcz zrzekł się opieki nad dzieckiem w 1575 r. na rzecz Serwacego Niebylca i Andrzeja Garlickiego²⁸.

III. Sprawa z Zofią Podmurnianką. Zanim jednak zakończyła się ta sprawa, Petrowicz przechodził perypetie związane z kolejną żoną Zofią Podmurnianką, córką Anny i Jana Podmurnego, nieżyjącego już szewca, rajcy i prowizora folwarku miejskiego. Dzięki temu konfliktowi można ustalić nieznany dotąd szczegółowy przebieg zawierania małżeństwa w Sandomierzu, według

²⁵ AmS 7, k. 138.

²⁶ AmS 7, k. 139-142.

²⁷ AKKS 87, k. 630-630v.: *Joannes Petrowicz intulit decretum Sacrae Regiae Maiestatis contra Felicem Barszcz tutorem Jacobi Troyanek.*

²⁸ AmS 8, k. 63v.

jeszcze przedtrydenckich zwyczajów, tzw. *matrimonium per verba de praesenti*²⁹. Otóż w poniedziałek 18 VI 1565 r. Petrowicz posłał kilku ważnych i pocziwych mieszczan do wdowy Anny Podmurnej, aby ją prosili o zgodę na małżeństwo z córką Zofią³⁰. Misja ta zakończyła się sukcesem, więc notariusz dał na zapowiedzi do kościoła³¹. Narzeczeni zawarli związek małżeński w czwartek 5 VII 1565 r. Uroczystości miały miejsce nie w kościele, lecz w domu matki panny młodej w obecności wielu zacnych ludzi, rajców, mieszczan i mieszczek sandomierskich specjalnie zaproszonych z tej okazji. Zaślubiny odbyły się według ustalonych zwyczajów, jako że najpierw oboje złożyli przysięgę małżeńską, która w ustach Petrowicza brzmiała: „Przyrzekam i uroczyszcie ślubując ci wierność małżeńską i przysięgam, że oprócz ciebie nie będę szukał innej żony”. Podobnie uczyniła Zofia, zmieniając końcowy fragment na: „nie będę szukała innego męża”. Następnie podali sobie prawe dłonie, a w ramach zadatkowania założyli pierścień i wianek z kwiatów³². Tym sposobem zostało zainicjowane między nimi małżeństwo. Jednak brak mowy o obecności przy ślubie kapłana, co było wymogiem soboru trydenckiego. Nakazywał on bowiem zawieranie małżeństwa w kościele w obecności dwóch lub trzech świadków oraz plebana, chcąc w ten sposób zapobiec potajemnym związkom. Decyzja o małżeństwie powinna być trzy razy publicznie zapowiedziana w kościele przez plebana parafii, do której należą małżonkowie. Po udzieleniu ślubu pleban zobowiązany był udzielić błogosławieństwa nowożeńcom oraz wpisać imiona ich i świadków do księgi małżeństw³³. W omawianym przypadku został spełniony tylko wymóg zapowiedzi i obecności świadków przy zawieraniu związku małżeńskiego. Jednak nie należy się temu dziwić, ponieważ postanowienia soborowe zostały zatwierdzone przez episkopat polski dopiero w 1577 r.

²⁹ *Matrimonium per verba de praesenti* lub *sponsalia de praesenti* to związek zawarty poprzez wypowiedzenie przez nowożeńców przysięgi w czasie teraźniejszym. Określenie to było stosowane dla odróżnienia od zaręczyn, zwanych *sponsalia de futuro* zawieranych za pomocą słów wyrażających wzajemną zgodę zawarcia małżeństwa w przyszłości, np. „pojmę cię za żonę” i „wezmę cię za męża”, J. Cervus Tucholiensis, *Epitome*, k. 43; S. Płaza, *Historia*, s. 231; W. Wójcik, *Uprawnienia*, s. 98.

³⁰ AKMKr AEp. 29, k. 358.

³¹ AKKS 105 (810), s. 235.

³² AKKS 105 (810), s. 274: (...) *Sponsalia de praesenti ac matrimonii initiatione per sponsalem coniunctione et mutuam pactionem inter honestos Joannem Petrovicium et Zophiam Padmurnianka feria quinta proxima post festum Visitationis Mariae anno praesenti videlicet 1565 in domo eiusdem Annae Podmurna ac in praesentia plurimorum virorum proborum, consulum et civium Sandomierensium ad huiusmodi actum invitorum et rogatorum, clare ac manifeste cum solennitatibus consuetis, per praestitionem voti utrorumque tam Joannis quam Zophiae [s. 275] in haec verba: „ego tibi promitto ac spondeo fidem coniugalem et voveo propter te aliam uxorem”, itidem illa: „alium virum non quaesitum”, huicinde iunctis sibi dextris et subarratione subsequuta, per annuli immisionem ac coronae porrectionem, facta esse et matrimonium per consensum mutuum inter eosdem rite initiatum (...)*

³³ *Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV: (1511-1870) Lateran, Trydent, Watykan I, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 720-725; W. Wójcik, *Znaczenie uchwał soboru trydenckiego dla historii prawa kanonicznego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, t. 8 (1965), nr 2, s. 7-8.

Na przyjęciu weselnym doszło jednak do incydentu, który zaważył na dalszych losach związku notariusza i mieszczańki. Po kilku godzinach Petrowicz stwierdził, że nie słyszał, aby Zofia złożyła przysięgę małżeńską i z tego powodu nie chce jej za żonę. Rzucił na ziemię pierścień zaręczynowy i wieniec z kwiatów, upokarzając w ten sposób Zofię i jej matkę w obecności wszystkich zebranych gości weselnych³⁴. W związku z takim obrotem sprawy małżeństwo nie zostało skonsumowane, a zachowanie pana młodego zostało uznane jako rozerwanie małżeństwa. Sprawa trafiła przed sąd oficjała sandomierskiego, a w 1566 r. również przed tutejszy sąd radziecki. Należy jednak zaznaczyć, że sąd konsystorski, a następnie biskupi rozpatrywały tę sprawę pod kątem ważności węzła małżeńskiego, natomiast sąd miejski, a po apelacji sądy grodzki i królewski – sądziły strony z powodu publicznego obrażania się, pobicia a przede wszystkim cudzołóstwa Zofii i jej konkubenta.

Z pierwszych kilku zapisów można wywnioskować, że sprawę przed konsystorz wniósł Petrowicz, jako że 16 VII 1565 r. ustanowił swoim prokuratorem magistra Stanisława Kilianka, zaś dwa dni później Anna Podmurna ze swoją córką Zofią uczyniły to samo, wyznaczając Andrzeja z Kowala, wikariusza kolegiaty³⁵. Z pierwszej rozprawy (18 VII) wynika, że notariusz zawarł małżeństwo z Zofią w obecności wielu świadków w domu Podmurnych. Kiedy jednak chciał zabrać żonę do siebie, wówczas teściowa nie zgodziła się na zamieszkanie z nim córki i skonsumowanie małżeństwa. Petrowicz zażądał więc wyjaśnienia powodów takiej decyzji³⁶.

27 VII 1565 r. doszło do kolejnej rozprawy, wówczas to Anna Podmurna oskarżyła świeżo upieczonego zięcia o karygodne zachowanie w dniu ślubu. W obecności wielu mieszczan obecnych w jej domu powiedział, że nie chce pojąć za żonę Zofii, a jej matki nie chce uznać za swoją matkę, rzucił także o ziemię pierścieniem zaręczynowym. Z tego powodu Anna oskarżyła go o zniesławienie i poniżenie córki oraz jej samej i zażądała 100 grzywien zadośćuczynienia. Petrowicz nie zaprzeczył temu, ale tłumaczył się, że był wówczas pijany i dlatego popełnił taki błąd. Zażądał przy tym, by obie mieszczki złożyły przysięgę, że wnoszone przez nie ekscpepcje nie są spowodowane złościwością lub sugestią podstępnych ludzi i nie mają na celu przeciągania procesu³⁷. Na potwierdzenie zeznań 3 VIII obie strony przedstawiły świadków, którzy złożyli przysięgę, a ich świadectwa zostały spisane; niestety nie ingrosowano ich treści do księgi oficjalatu³⁸.

³⁴ AKKS 105 (810), s. 238-239.

³⁵ AKKS 105 (810), s. 234-235.

³⁶ AKKS 105 (810), s. 235.

³⁷ AKKS 105 (810), s. 238-240. Zanim doszło do tej rozprawy Petrowicz zgłosił protest wobec braku wyjaśnień prokuratora pozwanych, więc kobiety wyznaczyły nowego pełnomocnika, którym został magister Stanisław Ziółko, pleban w Skotnikach, AKKS 105 (810), s. 235-236; 236; 237-238.

³⁸ AKKS 105 (810), s. 246-247, 258-259.

Wyrok został ogłoszony dopiero 27 X 1565 r., ale zanim do tego doszło, Podmurna wyznaczyła ponownie na swojego prokuratora Andrzeja z Kowala, a konsystorz odroczył termin ogłoszenia wyroku z powodu braku notariusza³⁹. Oficjał sandomierski Jan Młodziejowski, opierając się na dekretach soboru trydenckiego⁴⁰, zawyrokował, że Zofia nie jest żoną Petrowicza i nakazał zawarcie między nimi porozumienia. Jednak notariusz nie zgodził się z wyrokiem i postanowił apelować do biskupa krakowskiego⁴¹. W czerwcu 1566 r. obie mieszcunki wyznaczyły ponownie na swojego pełnomocnika Andrzeja z Kowala, by prowadził ich sprawę tym razem przed biskupem krakowskim⁴². Kiedy jednak 13 IX 1566 r. biskup Filip Padniewski wydawał w tej sprawie wyrok, wówczas oskarżył Zofię o niestawiennictwo zarówno osobiste jak i przez prokuratora i obłożył ją za to ekskomuniką. Z sentencji jasno wynikało, że Zofia jest nadal żoną Petrowicza i powinna z nim zamieszkać, by małżeństwo zostało skonsumowane. Biskup pobłogosławił ten związek jako legalnie zawarty i przez to ważny⁴³. Wyrok biskupi był sprzeczny z wyrokiem oficjała i tym samym korzystny dla Petrowicza. Widocznie wiadomość o ekskomunikowaniu Podmurnianki nie była powszechnie znana w Sandomierzu, co potwierdza ciekawa zapiska zamieszczona w księdze oficjalatu z 8 XII tegoż roku. Otóż instygator oficjała za sprawą Petrowicza pozwał przed sąd trzech wikariuszy kolegiaty sandomierskiej, oskarżając ich o pobyt w domu ekskomunikowanej Zofii Podmurnej i rozmowę z nią. Wikariusze tłumaczyli się, że nie wiedzieli o obłożeniu mieszcunki tą karą kościelną, dlatego oficjał nie wyciągnął konsekwencji, jedynie nakazał im złożyć przysięgę potwierdzającą takie tłumaczenia⁴⁴.

Kolejna informacja dotycząca tej sprawy pochodzi z następnego roku (23 IX 1567). Wówczas to Zofia razem z matką ustanowiły wobec oficjała sandomierskiego trzech prokuratorów do prowadzenia sprawy przed Marcinem Izdbieńskim z Ruśca, wikariuszem generalnym krakowskim, i Piotrem Porębskim, tamtejszym oficjałem, jako komisarzami generalnymi wyznaczonymi do tej sprawy przez Stolicę Apostolską⁴⁵. Prawdopodobnie konsekwencją osądzenia tej sprawy przez komisarzy było pismo wystawione przez Marcina Izdbieńskiego 5 XI 1567 r., na mocy którego zwalniał Zofię Podmurniankę z nałożonej na nią ekskomuniki i przywracał do wspólnoty wiernych. Duchowni Sandomierza mieli ogłosić to wszystkim wiernym zebranych na

³⁹ AKKS 105 (810), s. 267, 270.

⁴⁰ AKKS 105 (810), s. 275: (...) *in haerendo constitutioni Tridentini concilii in octava sessione canone 9, quae anathemati eos subicit, qui quovis modo directe vel indirecte subditos suos cogant, quominus matrimonia libere contrahant*. Jest to fragment dekretu 9: *Władcy świeccy i zarządcy nie mogą gwałcić wolności zawierania małżeństw*, cyt. za: *Dokumenty soborów*, s. 730, 731.

⁴¹ AKKS 105 (810), s. 273-276.

⁴² AKKS 105 (810), s. 350-351.

⁴³ AKMKr AEp. 29, k. 357-358v.

⁴⁴ AKKS 105 (810), s. 393.

⁴⁵ AKKS 105 (810), s. 472.

nabożeństwach w kościołach⁴⁶. Dokument ten przedstawił w kwietniu 1568 r. cyrulik Foltyn⁴⁷ do ingrosowania w księdze oficjalatu sandomierskiego, nie podano jednak, jakie związki łączyły go z Zofią. Jak się później okazało, był jej konkubentem, więc od momentu ujawnienia tego faktu sprawa o niedopełnienie małżeństwa zmieniła się w oskarżenie o cudzołóstwo.

Interesująca zapiska pochodzi z listopada 1568 r., kiedy Jakub Jarosławczyk, mieszczanin sandomierski, zgłosił protest przed konsystorzem sandomierskim przeciwko poczynaniom Wojciecha Zdanowskiego, wikariusza parafii św. Piotra i egzekutora wyroków oraz monitów wydanych przez wikariusza generalnego krakowskiego jako komisarza generalnego Stolicy Apostolskiej w sprawie pomiędzy Petrowiczem a Podmurnianką. Otóż Zdanowski domagał się, by mieszczanin nie pomagał Zofii i z nią nie współpracował w jej sprawie. Jarosławczyk zaprzeczył, by w jakikolwiek sposób przeszkadzał sądownictwu kościelnemu, natomiast oświadczył, że pełni rolę opiekuna i pełnomocnika Podmurnianki przed sądem radzieckim Sandomierza, przed którym jej cudzołóstwo było rozpatrywane jako przestępstwo kryminalne⁴⁸.

W tym samym miesiącu również Petrowicz zgłosił protest przed oficjałem, oskarżając Zofię Podmurniankę o cudzołóstwo z Walentym Foltynem, cyrulikiem. Z treści tego dokumentu wynika, że związała się z nim, nie bacząc na ślub z Petrowiczem i dotychczasowe wyroki i monity wydane przez biskupa krakowskiego oraz tamtejszego wikariusza generalnego, w tym również na pismo, w którym została obłożona interdyktem. Egzekutorami tych dokumentów zostali wyznaczeni trzej sandomierscy duchowni: Jan z Końskich, wikariusz kolegiaty, Wojciech Zdanowski, wikariusz parafii św. Piotra, i Szymon z Wysokienic, wikariusz parafii św. Pawła⁴⁹.

22 III 1569 r. Petrowicz przedstawił do ingrosowania w księdze konsystorza sandomierskiego dokument wystawiony przez biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego na sejmie unijnym w Lublinie, na mocy którego zwalniał on nieszczęsnego notariusza z zobowiązań małżeńskich wobec Zofii i pozwalał mu zawrzeć nowy związek. Podkreślił, że mieszcza związała się z Walentym Foltynem i z tego powodu jest oskarżona o cudzołóstwo⁵⁰. Wkrótce Anna Podmur-

⁴⁶ AKKS 105 (810), s. 507-508.

⁴⁷ Walenty Foltyn – cyrulik, z pochodzenia Niemiec, który przyjął prawo miejskie w Sandomierzu w 1564 r., ale nie należał do spokojnych obywateli. Trudno też stwierdzić jak pełnił swój fach, skoro w 1565 r. został oskarżony o nieskuteczne leczenie szlachcia Mateusza Kłosińskiego, któremu sprzedał dwie pigułki i się nim opiekował przez wiele tygodni. Jednak to nic nie dało i szlachcic zażądał zwrotu zadatku w wysokości 10 talarów. Sąd radziecki nakazał Foltynowi oddać pieniądze, ale on zdecydował się apelować do starosty sandomierskiego, AKKS 93, k. 17v.-18v. W 1566 r. pobił Hanusa Włocha z Sandomierza. AKKS 87, k. 286v. Dorobił się domu z sadem, zmarł w 1574 r. F. Kiryk, *Lekarze i aptekarze sandomierscy z przełomu XVI i XVII stulecia*, Sandomierz 1987, s. 22-23; F. Kiryk, *Rzemiosło*, w: *Dzieje*, s. 109; F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy*, w: *Dzieje*, s. 212.

⁴⁸ AKKS 105 (810), s. 546.

⁴⁹ AKKS 105 (810), s. 578-580.

⁵⁰ AKKS 105 (810), s. 630-632.

na i Zofia, określona jako żona Walentego Foltyna, wyznaczyły do prowadzenia sprawy przed sądem biskupim dwóch prokuratorów, mianowicie Jana Kokornaczka, mansjonarza sandomierskiego, i Szymona, plebana w Dąbrowie⁵¹.

Trudno ustalić, jaki wyrok wydał biskup Padniewski, ponieważ kolejne informacje na ten temat zostały wpisane do księgi oficjalatu dopiero w 1571 r. Wtedy to w marcu Petrowicz wyznaczył na swojego prokuratora szlachcica Jana Hadinowskiego, służącego starosty sandomierskiego Andrzeja Firleja z Dąbrowicy, ponieważ do osądzenia jego sprawy z Zofią Podmurną został mianowany komisarz Krzysztof Zaborowski, opat komendatoryjny cystersów koprzywnickich, tym razem przez Jakuba Uchańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego⁵². Po kilku dniach uczyniła podobnie Zofia, która wybrała na swojego pełnomocnika Sebastiana Slapiraka z Mąkowa⁵³.

Przez ten okres sporo się zmieniło w życiu obojga, ponieważ w 1568 r. Petrowicz zrezygnował z pełnienia funkcji notariusza wójtowsko-ławniczego, natomiast w maju 1570 r. został kreowany notariuszem publicznym konsystorza sandomierskiego. W dokumencie nominacyjnym, wystawionym przez Stolicę Apostolską, Petrowicz został określony klerykiem żonatym (*clericus coniugatus*), co oznaczało, że przyjął najniższe święcenia kapłańskie⁵⁴. W tym samym miesiącu Zofia, określana oficjalnie jako Foltynowa, mieszczka sandomierska, przyjęła na roczną służbę sierotę Agnieszkę z Końskich, pozostającą do tej pory pod opieką Jana z Końskich, wikariusza kolegiaty, prawdopodobnie jej krewnego. Zofia zobowiązała się przed oficjałem, że w zamian za służbę przekaże sierocie sukienkę, koszulę i sandały i nie będzie jej obrażać wulgarnymi słowami. Gdyby nie wywiązywała się z tych zobowiązań, wówczas wikariusz w każdej chwili miał prawo zabrać sierotę do siebie lub oddać ją na służbę komu innemu⁵⁵. Wynika więc z tego, że jej małżeństwo z Foltynem, pomimo oskarżeń o cudzołóstwo, było uznawane w konsystorzu sandomierskim i zapewne w całym mieście.

Niemal równolegle sprawa między obiema stronami toczyła się przed sądem radzieckim Sandomierza. W 1566 r. Anna Podmurna oskarżyła niechcianego zięcia, że w domu Bartłomieja Krakowczyka, jej tutora, obraził ją słowami: *tu ex civitate prosciberis, alias ze będziesz wyświecona*, a następnie uderzył ją porządnie w twarz. A że przy tym uderzeniu odbiły się na jej policzku wszystkie palce Petrowicza, więc okazała ten uszczerbek na zdrowiu w urzędzie wójtowsko-ławniczym, co też zostało wpisane do księgi pod datą 1566 r.⁵⁶ W odpowiedzi na te zarzuty, Petrowicz stwierdził, że rajcy nie mają

⁵¹ AKKS 105 (810), s. 670.

⁵² AKKS 106 (811), s. 39-40.

⁵³ AKKS 106 (811), s. 41-42.

⁵⁴ AKKS 105 (810), s. 759-760. Podobny dokument został wpisany do księgi oficjalatu sandomierskiego pod datą 24 VI 1574 r., AKKS 106 (811), s. 331-332.

⁵⁵ AKKS 105 (810), s. 755.

⁵⁶ AKKS 87, k. 325v.: *Manifestatio alapae per Annam Podmurna*; AKKS 93, k. 312v.

prawa pozywać go przed sąd, ponieważ Anna jest ekskomunikowana za niezastosowanie się do wyroku biskupa krakowskiego, wydanego po zbadaniu sprawy przez Macieja Wielickiego, dziekana, i Jakuba Lipnickiego, kanonika kapituły sandomierskiej. Rajcy nie uznali takiej argumentacji i nakazali mu odpowiadać jako pozwanemu. Petrowicz jednak zdecydował się apelować od tego wyroku do starosty sandomierskiego Jana Krzysztofa Tarnowskiego⁵⁷. Nie wiadomo, jaką decyzję w tej sprawie wydał starosta, brak bowiem jakiegokolwiek wzmianki w źródłach.

Na początku 1567 r. obie strony spotkały się ponownie przed sądem, tym razem jednak rajcy otrzymali już polecenie od biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego, w którym nakazywał on zmuszenie Zofii do zamieszkania z Petrowiczem, zatwierdzając ich małżeństwo i traktując je jako legalny związek. Jednak pozwana nie występowała w sądzie osobiście, jej sprawę prowadziła matka ze swoim plenipotentem. Anna argumentowała, że córka nie musi stosować się do wyroku biskupiego, ponieważ jej sprawa jeszcze się nie zakończyła, wniosła bowiem apelację do Stolicy Apostolskiej. Wówczas rajcy odesłali sprawę do sądu biskupiego. Wkrótce jednak otrzymali ponowne polecenie od Padniewskiego, w którym powtórzył swoje uzasadnienie i zagroził im, że w razie niewykonania go, obłożeni zostaną karami kościelnymi. Następstwem tego było zagrożenie Zofii karcerem miejskim, gdyby nie poddała się decyzji biskupiej i rajców sandomierskich⁵⁸.

Tuż po Wielkanocy 1567 r. po raz pierwszy przed rajcami spotkali się obaj konkurenci, wówczas Foltyn oskarżył Petrowicza, że zażądał jego stawienia się przed sądem radzieckim w Wielki Poniedziałek. Kiedy odmówił, tłumacząc, że to dzień świąteczny i nie może funkcjonować sąd, wtedy Petrowicz obraził go w obecności innych mieszczan, nazywając go krzesłem tortur, cudzołożnikiem, łotrem i innymi obelżywymi epitetami. Petrowicz zarzucił mu, że nie chciał wcale stawić się przed radą miejską. Sędziowie nakazali wyznaczenie poręczycieli, którzy gwarantowaliby stawiennictwo Foltyna przed sądem radzieckim. Ten jednak nie chciał zgodzić się z tą decyzją i stwierdził, że nie podlega jurysdykcji miejskiej, ponieważ jest sługą szlachcica Pawła Milkowskiego. Reakcja rajców była bardzo ostra, gdyż wydali mu zakaz wykonywania zawodu balwierza w mieście, skoro wyrzekł się ich jurysdykcji. Przypomniano mu na wstępie, że w momencie przyjmowania do prawa miejskiego, przysięgał wierność Bogu, królowi i radzie miejskiej. Ponadto nakazano Annie Podmurnej, aby w ciągu trzech dni wyrzuciła go ze swojego domu, w którym przyjmował klientów, ponieważ jego dalsza działalność przynosiła szkodę innym cyrulikom sandomierskim. Równocześnie zwolniono Petrowicza z odpowiadania przed sądem za obrzucenie Foltyna obelgami⁵⁹. W kolej-

⁵⁷ AKKS 93, k. 312v.-313v.

⁵⁸ AKKS 93, k. 332, 332v., 339v., 343v.-344.

⁵⁹ AKKS 93, k. 351v.-352, 368-368v.

nym wyroku dotyczącym sprawy, wpisanym do księgi radzieckiej pod datą 30 VIII 1567 r., rajcy, mając na uwadze powinność swojego urzędu, nakazali obu adwersarzom, by wyznaczili poręczycieli. Sąd argumentował to obawą przed zagrożeniem życia lub zdrowia zarówno Petrowicza jak i Foltyna ze strony ich samych lub podstawionych ludzi. Podczas gdy Petrowicz wyznaczył mieszczan na poręczycieli, to Foltyn po raz kolejny nie zgodził się na takie rozwiązanie, tłumacząc, że musi skonsultować to z wojewodą sandomierskim, na którego służbie obecnie się znajdował. Rajcy nakazali mu załatwić tę sprawę w ciągu 3 dni, natomiast w razie zaniedbania lub ucieczki z Sandomierza, po upływie tego terminu miał być pozbawiony praw i przywilejów miejskich⁶⁰.

Niestety nie odnotowano w źródłach, czy Foltyn spełnił ten warunek, ponieważ kolejny zapis dotyczący sprawy pochodzi ze stycznia 1568 r. Wówczas Petrowicz stawiał się przed rajcami razem z trzema świadkami, którzy zeznali, że Foltyn chce się na nim zemścić. Andrzej Waszka, mieszczanin sandomierski, oświadczył wprost, że słyszał w swoim domu, jak szlachcic Adrian Brzeski z Chorzowic ostrzegał Petrowicza, iż Foltyn grozi mu śmiercią i że w tym celu kupił sobie dwa arkebuzy. Z zeznań szlachcica wynikało, że cyrulik planuje zabić Petrowicza i uciec z miasta. Bezpośrednim powodem tego miało być przegranie przez Foltyna sprawy w Krakowie, prawdopodobnie w sądzie biskupim odnośnie do małżeństwa z Zofią i konieczność zapłacenia 300 złp. kary⁶¹.

Z obawy o własne życie Petrowicz zwrócił się do króla z prośbą o wydanie żelaznego listu i takowy też otrzymał. Został wystawiony przez kancelarię królewską 3 V 1568 r., a ingrosowany do księgi radzieckiej pod datą 22 V tegoż roku⁶². Równie istotne dla dalszego przebiegu sprawy miało drugie pismo króla wystawione 7 V, które skierowane było do rajców sandomierskich. Król nakazywał im, by skutecznie egzekwowali wydany przez siebie wyrok, wyrzucając z miasta Foltyna, zabraniając mu dalszego wykonywania zawodu i pozbawiając go wszelkich przywilejów. Jeżeli tego nie uczynią, wówczas zostanie nałożona na nich kara w wysokości 1000 złotych węgierskich, która będzie ściągana z ich prywatnych majątków i przekazana do skarbu królewskiego⁶³. Widocznie dokument ten wpłynął skutecznie na postawę Foltyna, ponieważ w tym samym dniu, kiedy ingrosowano pismo w księdze radzieckiej (27 V), przedstawił on 3 poręczycieli z Sandomierza. Jan Puchala, Paweł Małdrzowicz i Marcin Kozak wspólnie zaświadczyli, że Foltyn nie będzie dybał na życie Petrowicza⁶⁴. Wkrótce notariusz wniósł protest przeciwko temu poręczeniu, oznajmując, że nie jest ono już potrzebne, skoro Petrowicz został wzięty pod opiekę samego króla⁶⁵.

⁶⁰ AmS 7, k. 37-37v.

⁶¹ AmS 7, k. 73-74.

⁶² AmS 7, k. 93.

⁶³ AmS 7, k. 94v.-95.

⁶⁴ AmS 7, k. 95.

⁶⁵ AmS 7, k. 96v.

Jednak te wszystkie środki bezpieczeństwa nie zdały się na wiele, ponieważ już 30 VI doszło do napadu na Petrowicza, kiedy szedł ulicą Opatowską do domu rajcy Wawrzyńca Lenartowskiego. Wówczas to Foltyn najpierw znieważył go, zapraszając na wieczerzę i wyraźnie podkreślając, że będzie to ostatnia wieczerza w życiu Petrowicza. Następnie chciał go zastrzelić, ale został powstrzymany przez swoich domowników. Nie oznaczało to bynajmniej, że Foltyn zamierzał odpuścić, ponieważ wbiegł do gospody szlachcica Piotra Zborowskiego, zabrał stamtąd sztylet i zaczął gonić Petrowicza. Temu jednak udało się schronić w domu Wawrzyńca bednarza i wyjść cało z opresji. Zeznania w tej sprawie złożyli dwaj naoczni świadkowie, synowie Jana Węgrzyna, kuśnierza sandomierskiego⁶⁶. Niedługo jednak dopisywało szczęście notariuszowi, albowiem w niedzielę 18 VII stawili się przed radą miejską dwaj ławnicy, Hieronim Kawierny i Jan Puchała, którzy oświadczyli, że w ich obecności, poważnie pobity Petrowicz, na łożu śmierci wyznaczył na swojego pełnomocnika Pawła z Przemyśla. Jego obowiązkiem było prowadzenie sprawy przeciwko Janowi Solskiemu, służącemu i mieszkańcowi Sandomierza, który był sprawcą pobicia w domu patrycjusza Stanisława Kłodnickiego. Podany torturom, Solski nie przyznał się, kto mu zlecił to pobicie. W takiej sytuacji rajcy nakazali ławnikom, by umieścili go w karcerze miejskim⁶⁷. Natomiast Petrowicz, pomimo ciężkiego pobicia, już we wrześniu był obecny w ratuszu i kontynuował sprawę z teściem, Feliksem Barszczem. Wkrótce też przedstawił rajcom kolejne pismo królewskie, wystawione 5 X 1568 r. Zygmunt August nakazał radzie miejskiej, aby potraktowała wspólne mieszkanie Zofii Podmurnianki i Foltyna jako przestępstwo kryminalne i wydała wyrok pod karą 500 złotych węgierskich. Po odczytaniu treści dokumentu, burmistrz nakazał zamknąć nielegalną parę w karcerze miejskim, natomiast wyrokowanie odroczył na kolejny dzień z powodu nieobecności kilku rajców⁶⁸. Jednak nazajutrz, zamiast wyroku, pięciu mieszczan i Anna Podmurna złożyli poręczenie, że Foltyn i Zofia stawią się przed sądem na rozprawę⁶⁹. Po kilku dniach rajcy ogłosili odroczenie rozstrzygnięcia sprawy, tłumacząc to zarzutami wysuwanymi pod ich adresem, że sprzyjają Petrowiczowi jako swojemu koledze, zaś osoby pochodzenia szlacheckiego bronią Foltyna i grożą zemstą na jego adwersarzu. Petrowicz zgłosił protest przeciwko takiemu stanowisku rady, żaląc się, że jego sprawa nie może znaleźć rozstrzygnięcia⁷⁰.

W tym też czasie Anna Podmurna i jej pełnomocnik wszczęły ponownie sprawę przeciwko Petrowiczowi dotyczącą uderzenia jej w twarz. Obie strony przedstawiły swoje racje, ale rada nie wydała wyroku z powodu nieobecności

⁶⁶ AmS 7, k. 102-103.

⁶⁷ AmS 7, k. 108-108v., 108v.

⁶⁸ AmS 7, k. 145v.-146v.

⁶⁹ AmS 7, k. 146v.

⁷⁰ AmS 7, k. 149v.

kilku rajców⁷¹. Na kolejnym posiedzeniu sędziowie uznali, że Petrowicz ma obowiązek odpowiadać za swój czyn i zadośćuczynić tą krzywdę Annie. Jednak Petrowicz postanowił odwołać się od wyroku do króla, ale rajcy na to nie pozwolili⁷². Kiedy po kilku dniach stanął się przed radą miejską, tłumaczył, że został do tego sprowokowany przez samą Annę, kiedy obrzuciła go obelgami. Rajcy postanowili, że z braku żądania przez poszkodowaną kobietę rekompensaty pieniężnej, Petrowicz zostanie skazany na pozostanie na noc w wieży miejskiej⁷³. Po odbyciu kary zgłosił protest wobec rajców, ponieważ Anna Podmurna nie chciała tego potwierdzić i zrzec się pretensji pod jego adresem⁷⁴.

W kwietniu 1569 r. Petrowicz szukał nadal rozwiązania sprawy z Foltynem, ale jedyne co mógł zrobić, to zgłosić protestację wobec niestawiennictwa konkurenta i Zofii Podmurnianki. Prosił o pomoc i zdecydowaną reakcję rajców. Zeznania w tej sprawie złożył woźny sądu radzieckiego Maciej Pieczka, który wyjaśnił, że w dniu kiedy rajcy nakazali zamknięcie Foltyna w karcerze miejskim, udało mu się uciec i to w momencie, gdy jeden z woźnych otwierał drzwi tego pomieszczenia. Następnie schronił się w domu Piotra Grodzkiego, nobilitowanego mieszczanina sandomierskiego, ale tam został pochwycony i umieszczony w karcerze. Prawdopodobnie został wypuszczony, ponieważ unikał skutecznie konfrontacji z Petrowiczem przed sądem, a woźni sądowi nie mogli mu wręczyć pozwu⁷⁵. Stanął się dopiero 18 V i okazał rajcom pismo, w którym Zygmunt August kazał rajcom powstrzymać się od wydania wyroku do momentu, aż ta sprawa znajdzie finał w sądzie biskupim. Pomimo protestu Petrowicza, rada zastosowała się do polecenia królewskiego. Wtedy też dotychczasowi poręczyiele Foltyna zrezygnowali z tej funkcji, więc na ich miejsce wyznaczeni zostali Jakub złotnik, były rajca, i Jan Puchała, ławnik⁷⁶.

Następne posiedzenie rady w tej sprawie miało miejsce dopiero w 1571 r., kiedy Petrowicz przedstawił drugi list żelazny, wystawiony przez kancelarię królewską 6 VIII 1570 r. Jednak z powodu czterokrotnej kontumacji Foltyna, rajcy zdecydowali się zasięgnąć rady u samego króla⁷⁷. Wkrótce przed sądem radzieckim rozpoczęło się ustalanie, czy sprawa o pogwałcenie małżeństwa ma charakter cywilny czy też kryminalny. Kiedy rajcy przychylni się do argumentacji Petrowicza oraz opinii zawartej w piśmie królewskim i ogłosili, że czyn Foltyna i Zofii Podmurnianki należy rozpatrywać jako przestępstwo kryminalne, wówczas pełnomocnik tej pary nie zgodził się z dekretem i postanowił apelować do starosty sandomierskiego, Andrzeja Firleja, na co też uzyskał pozwolenie⁷⁸. Ale starosta zdecydował, że decyzję odnośnie do kwalifikacji

⁷¹ AmS 7, k. 156-157.

⁷² AmS 7, k. 159v.-160.

⁷³ AmS 7, k. 160v.-161.

⁷⁴ AmS 7, k. 162v.-163, 163.

⁷⁵ AmS 7, k. 214v.-215v., 215v.-216.

⁷⁶ AmS 7, k. 229, 229-229v., 229v.

⁷⁷ AKKS 94, k. 22v., 22v.-23, 24, 24v., 25, 25v.

⁷⁸ AKKS 94, k. 38v.-39, 41v.

czynu powinni podjąć sami rajcy, ponieważ on nie ma dokładnego rozeznania tej sprawy. W razie gdyby sąd radziecki zdecydował, że jest to czyn kryminalny, wówczas pozwana para musi stawiać się w ratuszu i prowadzić sprawę osobiście, nie wolno jej bowiem wyznaczać pełnomocnika⁷⁹.

Bezpośrednio po ingrosowaniu do księgi radzieckiej decyzji starosty, Petrowicz opisał cały przebieg konfliktu z Foltynem i Zofią (zob. aneks). W pierwszym zdaniu wyraźnie zaznaczył, że *żałuje się criminaliter przed waszmościami na Foltina*, w całej relacji starał się udowodnić, że Foltyn i Zofia dopuścili się cudzołóstwa, a ich dzieci powinny być uznane za *bękarcięta wedle prawa pisanego*⁸⁰. Dla uzasadnienia swoich zarzutów, cytował odpowiednie rozdziały prawa magdeburskiego, kanonicznego oraz opracowania prawnicze, głównie autorstwa Jodoka Damhoudera, Jana Andrzejowego, Konrada Lagusa, Jana de Burgo oraz Emmanuela Soareza à Ribeira. Na koniec żądał zamknięcia obojga w karcerze miejskim, ale rajcy chcieli doprowadzić do ugody i kazali mu podać sposób zadośćuczynienia ze strony oskarżonych. Petrowicz nie zgodził się z tym stanowiskiem i postanowił apelować do starosty⁸¹. W maju wpisano dwukrotnie do ksiąg limitację tej sprawy z powodu nieobecności kilku rajców⁸². Starosta przychylił się do argumentacji Petrowicza i nakazał rajcom wymierzyć inny rodzaj kary. Po przedstawieniu tej decyzji obu stronom, Foltyn zdecydował się apelować do króla, na co też uzyskał zgodę rady miejskiej⁸³. Nie wiadomo, jaką decyzję wydał sąd królewski, ponieważ nie odnotowano tego w źródłach, prawdopodobnie jednak ta sprawa nie była w ogóle rozpatrzona. Skutkiem tego w 1572 r. przed rajcami stawił się zrezygnowany Petrowicz, który znów skarżył się, że Foltyn nadal dybie na jego życie, ponadto sprowokował go do pojedynku i groził mu podpaleniem. Stwierdził też, że w żadnym sądzie nie może znaleźć sprawiedliwości i pozostaje mu tylko liczyć na pomoc Boga⁸⁴. Wkrótce też wyznaczył Andrzeja Waszkę na swojego pełnomocnika do prowadzenia wszystkich spraw⁸⁵. Problemy notariusza zakończyły się w 1574 r., kiedy w księdze radzieckiej odnotowano informację o zmarłym Foltynie⁸⁶. Ponadto w 1577 r. Petrowicz na prośbę Anny Podmurnej zgodził się, by oficjał sandomierski zdjął ekskomunikę zarówno z niej, jak i ze zmarłej już córki Zofii⁸⁷.

W tym czasie można mówić o pewnej stabilizacji w życiu Petrowicza, ponieważ od 1576 r. zasiadał w radzie miejskiej, zaś w 1577 r. w księdze ra-

⁷⁹ AKKS 94, k. 47v.-48.

⁸⁰ O nieślubnym potomstwie zob.: *Spec. Sax.*, fol. 26 (art. 37); W. Bojarski, *Jan*, s. 119; S. Płaza, *Historia*, s. 249.

⁸¹ AKKS 94, k. 47v.-53v.

⁸² AKKS 94, k. 57v.-58, 59v.

⁸³ AKKS 94, k. 85-86v.

⁸⁴ AKKS 94, k. 180-180v.

⁸⁵ AKKS 94, k. 186v.

⁸⁶ AKKS 94, k. 400-400v.

⁸⁷ AKKS 106, k. 484.

dzieckiej została odnotowana jego trzecia żona, również nosząca imię Zofia, z którą miał dzieci, niestety nie wiadomo, ile⁸⁸. Należał więc do elity miejskiej i cieszył się poważaniem i prestiżem. Wiadomo, że był już wtedy właścicielem domu, jatk i ogrodu ze stawem rybnym, o czym świadczą jego transakcje. W 1569 r. sprzedał swój ogród na Bykowcu Andrzejowi Waszce za 20 grzywien. Natomiast w 1570 r. to Waszka sprzedał Petrowiczowi za tę samą sumę swój ogród usytuowany również na Bykowcu⁸⁹. W tym samym roku nabył dwa sąsiednie place przy ulicy Zawichojskiej za 4 grzywny⁹⁰. W 1572 r. sprzedał te grunty razem ze swoim domem za 40 grzywien chirurgowi Wojciechowi Kozubowskiemu i jego żonie Emercjannie⁹¹. W 1575 r. nabył jatkę w rynku sandomierskim za 20 grzywien oraz ogród z sadem i stawem rybnym przy drodze do wsi Kamień za 60 grzywien⁹². W 1579 r. otrzymał na mocy uchwały rady miejskiej plac w dziedziczne użytkowanie w zamian za 15 grzywien rocznego czynszu, płaconego do kasy miejskiej na św. Marcina (11 XI). Plac ten stanowił wynagrodzenie jego zasług jako notariusza wójtowskiego oraz rajcy. Znajdował się na terenie bagiennym przy drodze prowadzącej do wsi Kamień i był wówczas zniszczony przez wylew Wisły⁹³.

Dobra kondycja finansowa pozwalała mu nie tylko na powiększanie majątku, ale również na pomoc miastu i ufundowanie obligacji mszalnych. Otóż w grudniu 1578 r., pełniąc funkcję burmistrza w zastępstwie Stanisława Szlachetki, pożyczył rajcom 50 złp., aby miasto mogło zapłacić poborcy podatkowemu. Podkreślono, że Petrowicz uczynił to powodowany miłością do Sandomierza (*amore Reipublicae ductus*). Po kilku dniach rajcy oddali mu te pieniądze, dziękując za pomoc⁹⁴.

Pomimo iż w 1579 r. przestał pełnić funkcję notariusza oficjała sandomierskiego, to jednak nadal utrzymywał kontakty z tutejszym duchowieństwem. W 1581 r. jako były rajca zgłosił protest przeciwko wikariuszom kolegiaty, którym zapisał czynsz wyderkafowy w zamian za obligacje mszalne, które zaniedbali. Niestety nie podano szczegółów tej transakcji ani obowiązków duchownych w ramach tego zobowiązania⁹⁵. Z kolei w 1582 r. Jakub Gieźlarowski, nobilitowany mieszczanin i pasierb Petrowicza, mianował go prokuratorem do prowadzenia spraw majątkowych związanych z altarią pw. św. Michała i św. Niewiniątek w kościele parafialnym św. Piotra. Prawo patronatu do ołtarza należało wyłącznie do Gieźlarowskiego⁹⁶.

⁸⁸ AmS 8, k. 276.

⁸⁹ AKKS 88, k. 178-178v., 210v-211.

⁹⁰ AKKS 88, k. 221v.-222.

⁹¹ AKKS 88, k. 330v.-331v.

⁹² AKKS 88, k. 444-444v., 445v.-446, 468v.-469v.

⁹³ AmS 8, k. 510v.-511.

⁹⁴ AmS 8, k. 444v.; 446v.

⁹⁵ AKKS 106 (811), s. 703.

⁹⁶ AKKS 106 (811), s. 741-742.

Stabilizacja w życiu osobistym i zawodowym nie oznaczała bynajmniej końca jego problemów z białogłowami, ponieważ w 1579 r. występował przed sądem radzieckim przeciwko innej Zofii, zwanej Szczudłową, która dzierża-wiła jego kram za czynsz w wysokości półtora grzywny. Z racji tego, że zbie-gła nie płacąc tej należności, rajcy nałożyli areszt na jej rzeczy pozostawione w kramie, by Petrowicz mógł wyegzekwować pieniądze⁹⁷.

Petrowicz zmarł w tragicznych okolicznościach razem ze swoją żoną i dziećmi, a także dalszą rodziną, zapewne ze strony małżonki w 1589 r. Wów-czas panowała w Sandomierzu zaraza i pomimo opieki medycznej ze strony aptekarza Macieja Strzały, nikomu z członków rodziny Petrowicza nie udało się przeżyć. Wówczas do Sandomierza przybył jego brat Szymon Petrowicz z Sędziszowa, by uporządkować sprawy majątkowe. W pierwszej kolejności spłacił długi zmarłego, mianowicie oddał 110 złp. Jakubowi Gieźlarowskiemu, pasierbowi Petrowicza, oraz 100 złp. wspomnianemu aptekarzowi Maciejowi Strzale za opiekę i lekarstwa dla chorej rodziny oraz inne potrzebne rzeczy do folwarku, który został mu przekazany jako zabezpieczenie ewentu-alnych długów⁹⁸. Następnie przejął od Strzały kamienicę, folwark, skrzynię i wszystkie rzeczy ruchome pozostałe po Janie Petrowiczu i jego rodzinie⁹⁹. Sam Maciej Strzała przeniósł na swoje dobra sumę 100 złp., którą był obciążony majątek Petrowicza od 1581 r.¹⁰⁰ Wkrótce też Szymon Petrowicz przeka-zał 10 złp. z dóbr zmarłego Jana dla trzech bratanków ze wsi Zgłobień, a ci zobowiązali się nie rościć żadnych pretensji do spadku po stryju¹⁰¹. Oddał tak-że 100 złp. wikariuszom kolegiaty, którą to sumę Jan pożyczył na wyderkał w 1583 r.¹⁰²

IV. Podsumowanie. Życiorys Jana Petrowicza – notariusza, a później tak-że wójta i rajcy Sandomierza – naznaczony był przede wszystkim konfliktami związanymi z jego ożenkami. Wydawałoby się, że to typowe problemy mał-żeńskie, jakie spotkać można na kartach ksiąg miejskich i konsystorskich. Jed-nak ich zasięg, przebieg, rozciągnięcie w czasie, zaciętrzewienie stron, zaan-gażowanie kilku instancji sądowych oraz zakończenie w wyniku śmierci adwersarza, stanowią o nietypowości w ówczesnej społeczności Sandomierza. Dzięki temu pozostały interesujące źródła, które ilustrują mentalność miesz-czan, a zwłaszcza sposób funkcjonowania sądów. Wiele aspektów z biografii Petrowicza jest nierozzerwalnie związanych z codziennym życiem miasta, dla którego tyle lat pracował i w którym dokonał żywota. To tutaj prowadził do-kumentację wójtowsko-lawniczą i konsystorską, wielokrotnie pełnił funkcje

⁹⁷ AmS 8, k. 495-495v.

⁹⁸ AmS 1, k. 182-182v., 183-183v.

⁹⁹ AmS 1, k. 183v.

¹⁰⁰ AmS 1, k. 183v.-184.

¹⁰¹ AmS 1, k. 185.

¹⁰² AmS 1, k. 186.

plenipotentą i tutora sądowego oraz grał na organach w kościele parafialnym i kolegiackim. W rozwijającym się gospodarczo mieście dorobił się sporego majątku, zaliczając się przez to do grona patrycjusza. Miał wpływ na bieg najważniejszych spraw Sandomierza, gdyż zasiadał w jego władzach. Jednak gdy miasto nawiedzało morowe powietrze, ta tragedia odciskała piętno również na życiu Petrowicza, najpierw bowiem doświadczył śmierci pierwszej żony, a za drugim razem zapłacił za to swoim życiem i całej rodziny. Dzieci Petrowicza umarły w tym samym czasie co on, więc chociaż przeżył swojego adwersarza i konkurenta Foltyna o 15 lat, a niewierną drugą żonę o 13 lat, to jednak po tej parze pozostało dwóch synów, mianowicie Wojciech i Marcin, zwani Foltynkami. Jednak nie byli oni traktowani jak dzieci z nieprawego łoża, tylko jak pełnoprawni obywatele miasta, którzy odziedziczyli majątek po rodzicach. Na kartach ksiąg miejskich pojawili się obaj w 1588 r.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na wytrwałość Petrowicza w szukaniu sprawiedliwości za swoją krzywdę ze strony drugiej żony i jej konkubenta oraz matki. Sprawa ta odbiła się głośnie echem nie tylko w samym Sandomierzu, ale była także rozpatrywana na dworze królewskim Zygmunta Augusta, w sądzie starosty sandomierskiego, biskupim Filipa Padniewskiego, a apelacja trafiła nawet do Stolicy Apostolskiej. Z przebiegu sprawy wynika, że sąd radziecki Sandomierza nie był w stanie rozwiązać tej sprawy i w pełni wyegzekwować kar nałożonych na parę cudzołożników. Ponadto determinacja Foltyna i chęć zemsty na Petrowiczu wpłynęły na to, że dwa listy żelazne wydane przez króla w celu ochrony poszkodowanego, nie przyniosły zamierzonego rezultatu. Co ciekawe, cudzołośćwo, za jakie uznane zostało wspólne zamieszkanie bez ślubu Zofii i Foltyna, nie zostało należycie ukarane, a sprawiedliwości stało się zadość dopiero w momencie śmierci konkurenta Petrowicza.

V. Edycja źródła. Przedstawione w aneksie źródło zostało zredagowane i własnoręcznie wpisane przez Petrowicza do księgi radzieckiej Sandomierza pod datą 1571 r. Adresatem tego pisma byli rajcy, w których sądzie miał nadzieję znaleźć w końcu sprawiedliwość. Bez wątplenia tekst jest subiektywną interpretacją całej sprawy z Zofią Podmurnianką, już chociażby dlatego, że Petrowicz nie wspominał ani słowem o swoim karygodnym zachowaniu w dniu ślubu, od którego wszystko się zaczęło. Notariusz pisał to pod wpływem negatywnych emocji, zwłaszcza bezradności wobec braku skuteczności wymiaru sprawiedliwości, żalu i rozgoryczenia pod adresem niewiernej małżonki, a przede wszystkim złości na konkurenta – Walentego Foltyna, którego nazwisko pisał małą literą, a imię w ogóle pomijał¹⁰³. Już na wstępie przedstawia go rajcom w pogardliwy sposób jako *barwierza, Niemca nie wiedzieć skąd tu zbiegłego do miasta Sandomierza*¹⁰⁴.

¹⁰³ W aneksie pisownia nazwiska Foltyn została dostosowana do wymogów instrukcji wydawniczej.

¹⁰⁴ AKKS 94, k. 48.

Godne uwagi i podkreślenia jest to, że źródło stanowi skrupulatną analizę cudzołóstwa popełnionego przez małżonkę i jej konkubenta jako przestępstwa kryminalnego. Dla uzasadnienia oskarżeń Petrowicz przytaczał odpowiednie paragrafy prawa miejskiego (Magdeburgii), kanonicznego, cesarskiego oraz fragmenty dzieł prawniczych, których autorzy poruszali kwestie dotyczące małżeństwa i cudzołóstwa. Wykorzystane przez niego dzieła znajdowały się zapewne w kancelarii miejskiej lub w konsystorzach sandomierskim. Dostęp do nich ułatwiał mu fakt, że w obu tych miejscach pracował jako notariusz. Zapewne dzięki temu miał dobre rozeznanie i biegłość w przepisach prawnych oraz literaturze prawniczej, choć niewykluczone, że ktoś mógł mu doradzać i pomagać. A wykorzystane przez niego dzieła świadczą o wartości tego źródła. Wśród nich znalazły się książki autorstwa Jana Andrzejewego z Florencji (Joannes Andreae, 1270-1348), który z racji swej bogatej twórczości określany był zaszczytnym mianem *fons et tuba iuris canonici*. Był jednym z pierwszych kanonistów świeckich zajmujących się prawem kanonicznym i rzymskim. Napisał m.in. podręcznik do nauki prawa kanonicznego (*Novella* czyli *Commentaria do Dekretalów Grzegorza IX*), głosę do *Liber Sextus* oraz *Glossa ordinaria in Clementinas* i *Additiones ad Apparatum Sexti*. Opracował także dzieła z zakresu prawa małżeńskiego, mianowicie *Lectura super arboribus consanguinitatis et affinitatis*, *Summa de sponsalibus et matrimonio* lub *Summa super quarto libro Decretalium*. Jego prace zostały opublikowane drukiem w XV w., a później były wielokrotnie przedrukowywane¹⁰⁵.

Kolejnym cytowanym prawnikiem był Joannes de Burgo (John Burgh lub Borough), z pochodzenia prawdopodobnie Anglik, który w latach osiemdziesiątych XIV stulecia był wybitną osobistością w Cambridge, pełnił bowiem funkcję kanclerza (1384-1386). To autor bardzo popularnego i zachowanego w wielu odpisach, a także wielokrotnie drukowanego dzieła *Pupilla oculi*, które było praktycznym przewodnikiem dla duchownych w ich posłudze duszpasterskiej w parafii. Książka ta była, być może, formą sprzeciwu wobec poglądów Johna Wycliffe'a¹⁰⁶.

W źródle cytowany był także Conradus Lagus, jeden z najślawniejszych prawników niemieckich. Studiował on na uniwersytecie w Wittenbergii, został immatrykulowany w 1519 r. jako Conradus Häss z Krutzberga w diecezji mogunckiej, a w 1528 r. uzyskał magisterium z prawa. W 1538 r. pełnił funkcję dziekana wydziału sztuk wyzwolonych na tym uniwersytecie, zaś rok później występował jako syndyk w Gdańsku. Na polecenie Melanchtona powrócił do Wittenbergii, gdzie w 1540 r. uzyskał stopień doktora prawa i opublikował

¹⁰⁵ J.A. Coriden, *An introduction to canon law*, New York 1991, s. 18, 19; A. McGrath, *A controversy concerning male impotence*, Roma 1988, s. 73-74, 75, 79; E. Wilemska, *Jan Andrzejewy*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej EK), t. 7, Lublin 1997, kol. 880.

¹⁰⁶ D.L. D'Avray, *Medieval Marriage. Symbolism and Society*, Oxford 2005, s. 262, 283.

swoją pracę. W 1546 r. został ranny, uczestnicząc w poselstwie do Krakowa¹⁰⁷. W swoim jedynym dziele, *Methodica iuris utriusque traditio*, wyjaśnił paragrafy i ich glosy zarówno z zakresu prawa kanonicznego, jak i rzymskiego.

Petrowicz wykorzystał również dzieło *Thesaurus receptarum sententiarum* Emmanuela Soaresa à Ribeira (1520-1586), prawnika portugalskiego określanego jako *Iuris Utriusque Consultus*. W swej książce przedstawił w układzie alfabetycznym definicje i opinie jurystów, zwłaszcza kanonistów, podając do każdego hasła skrótowy nazwisk autorów i ich dzieł, na których się opierał. Dzieło zadedykował swemu bratu Jakubowi Soarezowi, doktorowi medycyny. Po raz pierwszy zostało wydane w 1568 r. w Wenecji, a następnie w 1569 r. w Kolonii i we Frankfurcie¹⁰⁸, a co ciekawe – już w 1571 r. znajdowało się w Sandomierzu. Oprócz tego napisał *Annotationes* do dwóch dzieł prawnych, autorstwa Antoniego Gomeza¹⁰⁹, profesora prawa na uniwersytecie w Salamance, oraz Ariusza Pinello, hiszpańskiego romanisty¹¹⁰.

Wśród prac omawiających kwestie z zakresu prawa magdeburgskiego znalazły się książki autorstwa Jodoka Damhoudera i Bartłomieja Groickiego. Damhoder lub Jost Damuderus (1507-1581), doktor prawa pochodzący z Brugii w Niderlandach, opublikował prace z dziedziny prawa kryminalnego, cywilnego, germańskiego, rzymskiego i miejskiego. Petrowicz zacytował najsłynniejsze jego dzieło, *Praxis rerum criminalium*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1555 r. w Lyonie¹¹¹.

Bartłomiej Groicki (ok. 1534-1605), chociaż wywodził się z Rzeszowa, to swoje dorosłe życie związał z Krakowem, gdzie pełnił funkcję podwójciego i pisarza sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Zastąpił z opracowania w języku polskim dzieł z zakresu prawa miejskiego. Pierwszą jego pracą były *Artykuły prawa majdeburgskiego, które zowią Speculum Saxorum*, na którą powoływał się również Petrowicz¹¹².

¹⁰⁷ H.E. Troje, *Konrad Lagus (um 1500-1546) und die europäische Rechtswissenschaft*, Frankfurt am Main 2003; W. Ludwig, A. Steiner-Weber, *Miscella Neolatina. Ausgewählte Aufsätze 1989-2003*, Leinen 2004, s. 229-232; L. Davis, *Sexuality and gender in the English Renaissance*, New York-London 1998, s. 385.

¹⁰⁸ A. Ciaconius, D.F. Camusat, J.E. Kappens, *Bibliotheca libros et scriptores ferme cunctos ab initio mundi ad annum 1583 ordine alphabetico complectens*, Amstelodami 1743, kol. 751; A. Al-lard, *Histoire de la justice criminelle au seizième siècle*, Leipzig 1868, s. 462.

¹⁰⁹ A. Gomez, *Commentariorum variarumque resolutionum iuris civilis, communis et regii, tomi III*, pierwsze wydanie w Salamance 1552 r.

¹¹⁰ A. Pinellus, *De rescindenda venditione commentarii cum additionibus Emanuelis Soares et variis resolutionibus eiusdem argumenti*, pierwsze wydanie Salamancas 1573.

¹¹¹ Inne prace Damhoudera to: *Pupillorum patrociniū iconibus materiae subiectae convenientibus illustratum*, Antverpiae 1564; *Praxis rerum civilium*, Venetiis 1568; *Enchiridion similium utriusque iuris*, Antverpiae 1568; A. Esmein, *A history of continental criminal procedure with special reference to France*, New York 2000, s. 312-313; B. Fabian, *Handbuch der historischen Buchbestände in Deutschland*, Bd. 8, Hildesheim 1994, s. 264.

¹¹² K. Koranyi, M. Patkaniowski, *Groicki Bartłomiej*, PSB, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 628-629; S. Płaza, *Historia*, s. 152, 155. Pozostałe prace Groickiego to: *Ustawa placej u sądów w prawie majdeburgskim*, Kraków 1559 (wyd. I); *Porządek sądów i spraw miejskich prawa*

W źródle zostało wykorzystane *Speculum Saxonum* oraz *Weichbild* w przekładzie łacińskim Mikołaja Jaskiera, pisarza miejskiego krakowskiego (wyd. I. Kraków 1535)¹¹³. Petrowicz powoływał się także na *Digesta* cesarza Justyniana Wielkiego (VI w.) Wówczas stanowiły one samodzielny zbiór prawa rzymskiego, a dopiero w 1583 r. stały się częścią składową kodyfikacji zwanej *Corpus iuris civilis*¹¹⁴. Podobnie sprawa wyglądała z prawem kanonicznym, ponieważ pod nazwą *Corpus iuris canonici* zostało wydane drukiem dopiero w 1582 r., natomiast wcześniej poszczególne zbiory funkcjonowały i były drukowane oddzielnie. W publikowanym tekście znajdują się cytaty z *Dekretu Gracjana* i *Dekretów Grzegorza IX*¹¹⁵.

Na podstawie powyższej analizy można wywnioskować, że Petrowicz miał bardzo dobrą orientację w przepisach prawnych i dziełach prawniczych, które wykorzystał dla uzasadnienia swoich argumentów, co najlepiej widać w tekście źródła.

AKKS 94, k. 48-53; Księga radziecka Sandomierza, środa, 25 IV 1571

Żałuję się criminaliter przed WMściami¹¹⁶ na Foltina barwierza¹¹⁷, Niemca nie wiedzieć skąd tu zbiegłego do miasta Sandomierza, który zapomniawszy bojaźni Bożej i zwierzchności KJMci¹¹⁸ Pana naszego miłościwego, pomnosce¹¹⁹ jurysdykcyej, tak prawa duchownego jako i świeckiego i tak też tutecznego urzędu miasta tego, śmiał się tego ważyć, temere to jest upornie, gwałtownie et contra omne fas et decorum, odwieść z miasta precz Zofią Podmurniankę, mnie w małżeński stan, jaśnie et solenniter per verba de praesenti, poślubioną i przez wyrok albo sentencyją¹²⁰ urzędu WMściów (która się stała z remisyjej i postępku JMści¹²¹ księdza biskupa krakowskiego, tanque

majdeburskiego, Kraków 1562 (I wyd.); *Rejestr do Porządku i Artykułów prawa majdeburskiego i cesarskiego*, Kraków 1567 (I wyd.) W 1559 r. przetłumaczył także na język polski ustawę karną Karola V z 1532 r. tzw. „Constitutio Criminalis Carolina”. Po jego śmierci została wydana jeszcze jedna praca pt. *Obrona wdów i sierot*, Kraków 1605.

¹¹³ S. Pańków, *Jaskier Mikołaj*, PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964-1965, s. 61-62; S. Płaza, *Historia*, s. 149.

¹¹⁴ Obok *Digesta seu pandecta* w skład *Corpus iuris civilis* weszły jeszcze: *Institutiones, Codex repetitae praelectionis* i *Novellae leges*, F. Wycisk, *Corpus iuris civilis*, EK, t. 3, Lublin 1985, kol. 600-601.

¹¹⁵ Oprócz tych dwóch zbiorów w skład *Corpus iuris canonici* wchodzi: *Księga Szósta, Klementyny, Ekstrawaganty Jana XXII* oraz *Ekstrawaganty Powszechne*, A. Vetulani, *Corpus iuris canonici*, EK, t. 3, kol. 597-600.

¹¹⁶ WM, WMści – Waszmoście; ten zwrot grzecznościowy odnosi się do rajców sandomierskich.

¹¹⁷ Barwierz – balwierz, fryzjer, golibroda, cyrulik.

¹¹⁸ KJM, KJMci – Król Jego Mość, Zygmunt II August, król polski i wielki książę litewski 1548-1572.

¹¹⁹ Pomnosce – podobnie.

¹²⁰ AKKS 93, k. 343v.-344 (1567 r.)

¹²¹ JMści, Jmści – Jego Mość, Filip Padniewski, biskup krakowski w latach 1562-1572.

loci ordinarii iudicis) ad cohabitandum, to jest społecznemu mieszkaniu, skazaną, i dla nieposłuszeństwa jej do więzienia nakazaną, wiedząc de impedimento ligaminis, to jest, że mi była w małżeństwo poślubioną i przez decreta przysądzoną, tak że już nie mogła komu drugiemu ślubić, jako o tem wszystkie prawa świadczą i nasze też, którem się sądzimy Speculo Saxonum lib. 2 art. 23 in glosa, in haec verba: *Notandum circa id, quod quinque genera hominum contrahere non possunt etc. Primi etc. Secundo, quando unus alteri fidem dat et hoc dupliciter vel per verba de futuro, simpliciter, ut 27. q. 2. c. non est et istud non impedit matrimonium consumatum. Vel est arra desuper data et sic tenet, etc. Vel sit per verba de praesenti* (jako tu się stało między mną a tą to Zofią Podmurnianką) *et istud dirimit omne matrimonium, ut extra de sponsa, per totum*. Gdzie też tam tak napisano: *Quod sponsalia de praesenti non solvuntur per subsequens matrimonium, etiam carnali copula consumatum*¹²². Et Speculo Saxonum lib. 1. art. 37 glosa in haec verba: *Unde circa id sciendum, quod tria sunt matrimonium impediencia. Primo quando coniugatus seu coniugata sese desponsant, tempore quo adhuc sponsus prior vivit*¹²³. Odwiedszy tedy, jako mówię ten to Foltin tę Zofią Podmurniankę mnie poślubioną precz z miasta, tam gdzie on lepiej wie sam, sobie ją swawolnie przywłaszczył i tu zaś ku więszemu¹²⁴ despektowi¹²⁵ urzędowemu, który był do więzienia tę Zofią skazał, do miasta przyjechawszy, jawnie z nią mieszka bez bojaźni Bożej i bez wstydu, nie oglądając się nic ani bacząc na kościelne klątwy i rozsądki. A iżby bezpieczniej tego mógł używać a nikomu się z tego nie dał karać, ani sądzić, hnet¹²⁶ wypowiedział mieskie posłuszeństwo i podał się na służby et patrocinia rozmaitych panów, którzyby go bronili ode mnie, a jego od posłuszeństwa urzędu tutecznego wymowali.

Której takowej rzeczy podpierając, a to okazując i wywodząc, że ta to Zofia Podmurnianka, mnie była słusznie per verba de praesenti w małżeństwo poślubiona i przez dekreta JMści księdza biskupa krakowskiego de actu Anno Domini 1566 in Bodzenczin, die Veneris 13 septembris¹²⁷. Przy temże dekrecie klątwy wydane na tę Zofię Podmurniankę, które już ona nie rok, ale już dalej niż cztery lata upornie na sobie niesie. Potem ukazują też remisyją seu monitorium de data Ilże die 29 Januarii Anno 1567¹²⁸, która się stała z dekretu JMści księdza biskupa krakowskiego, do urzędu WMściów, gdy już nie chciała ta to Zofia być posłuszna sentencyjej JMści księdza biskupiej i na miecz duchowny nie chciała nic baczyć. Tedy aby ją WMście do tego z urzędu swego

¹²² *Spec. Sax.*, fol. 68.

¹²³ *Ibidem*, fol. 26v.

¹²⁴ Więszy – większy.

¹²⁵ Despectus, -us – pogarda, lekceważenie, zniewaga, obraza.

¹²⁶ Hnet – wnet, niebawem, wkrótce, zaraz.

¹²⁷ AKMKr, AEp. 29, k. 357-358v.

¹²⁸ Informacja o monitorium bpa Padniewskiego odnotowana została w księdze radzieckiej Sandomierza pod datą 11 II 1567 r., kiedy to odbywało się kolejne posiedzenie sądu radzieckiego w sprawie Petrowicza i Podmurnianki, AKKS 93, k. 332-332v.

przycisnęli, jako o tem ta to remisyja albo monitorium szerzej świadczy, którą tu pokazał już, w której to remisyjej to świadczy JMśc ksiądz biskup, że ta to Zofia była mnie in matrimonium desponsata per verba de praesenti i insze rzeczy, które się tam szerzej zamykają.

A iżby jeszcze JMśc ksiądz biskup jaśniej et penitius WMściów urzędowi o tem dał znać, posłał JMśc list swój do WMściów zatworzony, który WMście odtworzyli i przeczytali i mnie zaś tak przeczytany i odtworzony podali, który ja tu zaś WMściom okazuję, de data ex Ilza 13 februarii 1567¹²⁹. Ku którem takowem listom, WMściów urząd, dobrze się przypatrzywszy i inszem prawem postępkom i odsyłaniom, które WMście czynili, tedy WMście uczynili dekret swój (uchodząc trudności) takowy, aby ta to Zofia dosyć czyniła temu, co już raz poślubiła i co JMśc ksiądz biskup naleść raczył, być gruntownego a godnego. A gdy temu dekretowi upornie mając już niejaki porozumienie z tem to Foltinem dosyć nie chciała czynić, tedy WMście skazali ją do więzienia, w ten sposób aby temu nalaskowi¹³⁰ dosyć czyniła. Który takowy dekret WMściów wyjęty z akt WMściów ukazując przed WMściami de actu, in praetorio Sandomiriensi, feria quarta post Dominicam Laetare Anno Domini 1567¹³¹, który ona dekret wzgardziwszy, mając porozumienie z tem to Foltinem, nie wiedzieć, jako z tego więzienia wyszedszy, z tem to Foltinem to swowolenstwo pod pokrywką jakoby jakiego małżeństwa popełniła i do tego czasu popełnia.

Dowodząc też tego, że ten to Foltin, aby bezpieczniej mógł tego swawolenstwa używać tu w mieście, nie pamiętając nic na przysięgę swą, którą przeprowadziwszy się do miasta tu uczynił de forma consueta, na posłuszeństwo KJMści Panu naszemu miłościwemu i urzędowi tego miasta¹³², tę przysięgę tedy złamał, a one wzgardził, i potem uczyniwszy renunkiacyj¹³³ posłuszeństwa takowego, niechciał nigdy być posłuszny urzędowi WMściów. Czego okazując przed WMściami munimenta¹³⁴ i akta tego sub uno contextu z ksiąg WMściów wyjęte. Naprzód jeden akt, sub actu in praetorio Sandomiriensi feria tertia post Conductum Paschae Anno Domini 1567¹³⁵. Potem drugi akt sub actu in praetorio Sandomiriensi sabbato infra Octavas Corporis Christi Anno Domini 1567¹³⁶. Item trzeci akt sub actu in praetorio Sandomiriensi feria sexta proxima post festum Sancti Bartholomei Anno 1567¹³⁷.

¹²⁹ Na ten list biskupa powoływali się rajcy na posiedzeniu sądu w dniu 12 III 1567 r., AKKS 93, k. 343v.

¹³⁰ Nalasek – sentencja sądowa, wyrok, dekret.

¹³¹ AKKS 93, k. 343v.-344 (12 III 1567 r.).

¹³² AKKS 92, k. 379v. (11 II 1564 r.): *Valentinus Foltin barbitonsor ius civile suscepit et iuramentum corporale de fidelitate et oboedientia consulatui specialiter praestanda praestitit.*

¹³³ Renunkiacja – wypowiedzenie, zrzeczenie się, rezygnacja.

¹³⁴ Munimentum, -i – dokument, dowód.

¹³⁵ AKKS 93, k. 351v.-352 (1 IV 1567 r.).

¹³⁶ AKKS 93, k. 368-368v. (31 V 1567 r.).

¹³⁷ AmS 7, k. 37-37v. (29 VIII 1567 r.).

Też tego dowodząc, jako mie od tego odstraszyć chciał, to jest abym mu w tem jego swowoleństwie dał pokój i jako na mie szlacheckie dobre ludzi podwoził¹³⁸, mam sam listy, tak do urzędu WMściów, jako też i do mnie samego pisane w tej mierze, które też tu pokazuje.

Też i na ratusz kilkakroć gdy albo sam mie do prawa pociągał albo był pociągany zawždy z sobą nobilitatem zwodził niechcąc się usprawiedliwić, grożąc *per quod, iam in vim publicam inferre ceratus est, nam vis publica infertur, quando quis congregat auxiliares milites, ad oppressionem alterius aut sedicionem in populo excitandam*, ut de hoc Damnoderius (sic!) in *Praxi rerum criminalium* Cap. 97 *De vi publica*¹³⁹.

Dowodząc też jeszcze tego, iż ten to Foltin, po wypowiedzeniu posłuszeństwa mieskiego, przedsię tu w mieście mieszkając z tą to Zofią Podmurnianką na więtszy despekt urzędu WMściów i przeciwko swej przysiędze, którą zrzucił, chciał mie swemi groźbami odstraszyć, abym przeciw jemu nic nie czynił, tedy okazuję tego akt z ksiąg WMściów wyjęty sub actu in praetorio Sandomiriensi feria sexta proxima post festum sancti Pauli Anno Domini 1568¹⁴⁰.

Ja potem gdym już nie mógł mieć obrony żadnej inakszej, wszędzie niepojętność znając. Starosty¹⁴¹ też nie było, a zewsząd mi odpowiedano, musiałem się w tej mierze do JKMści uciec, gdzie JKMść obaczywszy to wszystko, raczył był do WMściów mandat swój przysłać, aby WMście tego Foltina precz z miasta ekskludowali¹⁴², a mnie raczył JKMść pod mocną rękę i obronę swą wziąć¹⁴³. Na którą takową obronę JKMści obwieszczoną ten to Foltin, przedsię nic nie bacząc, a mnie chcąc odstraszyć, tedy na podkaniu¹⁴⁴ w dobrowolnej drodze jął mnie gabać i odpowiadać et armata manu gonić. Czego dowodząc świadectwem okazuję tego akt sub actu feria quarta in Vigilia Visitationis Beatae Mariae Virginis Anno Domini 1568¹⁴⁵.

Dowodząc też tego 13 Sentencyja albo postępek JMści księdza biskupa krakowskiego który się w tej sprawie między mną a tą to Zofią Podmurnianką stał, jest aprobowan per sentenciam commissariorum Sedis Apostolicae, do którego się była wzięła ta to Zofia Podmurnianka per appellationem temerariam a pendente appellatione, to jest niewyprawiwszy apelacyjej to swawoleń-

¹³⁸ Podwozić – podburzać przeciw komuś, podżęgać, poduszczać.

¹³⁹ J. Damhouder, *Praxis criminalium rerum*, Venetiis 1555, s. 273-275.

¹⁴⁰ AmS 7, k. 73-74 (29 I 1568 r.).

¹⁴¹ Po śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego 1 IV 1567 r. nowy starosta sandomierski został wyznaczony dopiero 16 VIII 1569 r. Urząd ten objął Andrzej Firlej z Dąbrowicy, kasztelan lubelski, i sprawował go do 1585 r., *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1993, s. 117 (nr 894, 895); R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1: *W okresie świetności*, pod red. F. Kiryka, Warszawa 1993, s. 62.

¹⁴² AmS 7, k. 94v.-95.

¹⁴³ AmS 7, k. 93.

¹⁴⁴ Podkanie (potkanie) – spotkanie, zebranie.

¹⁴⁵ AmS 7, k. 102-103 (I VII 1568 r.).

stwo z tem Foltinem popełniła, tedy takową sentencyją komisarzką ukazując przed WMściami de data Cracoviae die 15 mensis octobris Anno Domini 1568¹⁴⁶, którą takową sentencyją ten to komisarz uczynił i klątwy na tę Zofią i na wszystkie, którzy z nią participant, quocumque wydał, non obstante eo, choć wiedział, że już ta Zofia Podmurnianka tego Foltina była wzięła i prośby czyniła in processu causae, aby była wolna ode mnie, a przedsię tego nie mogła otrzywać, etiam mediantibus scientiam skazać.

A tak gdyżem tego tak wszystkiego tu dowiodł, tedy jako JKMsć Pan nasz miłościwy mając tego wszystkiego dostateczną sprawę, z tych to postępów, że ta to Zofia Podmurnianka była mnie w małżeństwo poślubiona i przysądzona, a ten ją Foltin śmiał od tego odwieść, fraude et dolo, a z nią jawnie przeciwko prawu Bożemu i pospolitemu i ku krzywdzie mej wielkiej, przywłaszczyć ją sobie, mieszkać i z tego się jawnie chlubić, a nie chceć się dać w tem Kościołowi Bożemu pohamować et disciplinam ecclesiasticam subire, która jest in canonibus tak opisana: *De sponsa duorum in haec verba: Accepisti illam in uxorem tibi, quam alter sibi desponsatam (scilicet per verba de praesenti) habuerat. Dimitte illam, quia nunquam potest tibi fieri legitima, et XL dies in pane et aqua, quod carenam vocant, cum septem sequentibus annis poeniteas*¹⁴⁷, ku zgorszeniu innych, dla czego manu iustam causam quaerulandi contra ipsum. Tedy tu JKMsć mandati swemi, którym już tu do WMściów podał, jeden de data Warsaviae die quinta mensis octobris Anno Domini 1568¹⁴⁸, item drugi de data Warsaviae die 7 mensis novembris Anno Domini 1570¹⁴⁹, raczy rozkazywać, aby ten to Foltin z tą to Podmurnianką o takowy występ byli karani srodze *secundum dispositionem legum et secundum quod natura istius causae expostulat. Cum iura propterea sancita sunt, ut per ea hominum coereatur audacia, tutaque sit inter probos, innocentia et ut homines discant honeste vivere, alterum non ledere, ius suum unicuique tribuere, et ut boni inter malos, quiete vivant. Et ne quis auctoritate propria sibi praesumat ultionem etc.* ut libro quarto *Addicionum Joannis Andreae Super speculatorem*¹⁵⁰. Tedy aby WMście wedle tych mandatów raczyli się zachować, to jest iuxta leges et sacros canones, to sądzić, do których się Saxones, to jest ludzie prawem saskiem albo niemieckiem się sądzący uciekają, gdy o czem w swem prawie jasnego swego prawa nie mają. Ut de hoc Speculum Saxonum lib. 2. art. 36. in glosa ultima, hisce vrbis: *Queritur cuiusmodi ius Saxones insequi debent in causis, quas expressas in privilegio suo non habent. Respondetur quod observare debent eorum laudabiles consuetudines et iura ex antiquo statuta, ut supra lib. 1. art. 18. Ubi autem ista defficiunt, recurrendum est ad leges et Canones* (to jest do prawa cesarskiego i duchownego) *ad illas enim*

¹⁴⁶ Wyrok ten nie został ingrosowany do księgi czynności biskupich Filipa Padniewskiego.

¹⁴⁷ Decretales Gregorii IX. Lib. IV, tit. IV: *De sponsa duorum*, cap. II (kol. 656).

¹⁴⁸ AmS 7, k. 93.

¹⁴⁹ AKKS 94, k. 22v.

¹⁵⁰ J. Andreae, *Additiones ad Durantis Speculum iudiciale*, Argentorati 1473.

*unusquisque obligatur, etc.*¹⁵¹ O czym też i w artykulech polskich prawa Majdeburskiego, in titulo o Sędziach, fol. 43 vel ut in prioris editionis folio 42. w ty słowa: *sędzia każdy nie ma inak sędzić, jedno wedle prawa pisanego i nie może ani ma ortelu działać, jedno wedle prawa, a poki prawa Maydeburskiego zstawa ma być nim sądzono. A gdzie by go już nie zstało, z prawa cesarskiego mają brać artykuły, jako ktorej by rzeczy należało, a wedle tego sądzić*¹⁵². A tak ja wedle tego roskazania i nauki JKMści do WMściów podanej, acz WMście lepiej wiedzą, ty leges, wszakże jednak, abym ja ich też nie zamilczał, tedy je tu przed WMściami opowiedam, gdzie są napisane, które tam WMście szerzej kazawszy sobie podać [z] ksiąg i które ja authentice podaje, raczcie czytać.

A zwłaszcza naprzód, iż adulterium committitur cum sponsa aliena, dla czego ja mam iustam causam agendi przeciwko temu Foltinowi, chociażby też mienił, iż z tą Zofią Podmurnianką brał ślub kędy indziej. Bo tak napisano in canonibus: *De eo, qui cognovit consanguineam uxoris suae vel sponsae, circa discretioni in glosa in verbo: Reatum adulterii in haec verba: [...] adulterium committitur cum sponsa nondum cognita a viro unde, si alias commississet adulterium posset accusari a sponso. Digestis de adulteriis Lege Miles, Paragrapho, Quaerebatur. Etc.*¹⁵³ *Et de iureiurando circa quemadmodum, glosa in verbo: Sponsam, in haec verba: Sponsus potest sponsam accusare de adulterio, quasi matrimonio iam iniciado, Arguitur Codici de Adulteriis Lege. Propter, Nisi in casu ff. De adulterio Lege Miles § Conquerebatur. Quia et iniuria ei facta est. ff. De iniuriis. Item Lege apud § Sponsum*¹⁵⁴. Quia nec matrimonium nec spem matrimonii violare permissum est. Digestis, *De Adulteriis Lege. Si uxor § Divus*¹⁵⁵. Item Speculo Saxonum lib. 2. art. 13. in haec verba: *Raptores virginum honestarum vel ingenuarum sive iam desponsatae fuerint, sive non, [...] capitis supplicio decernimus plectendos*¹⁵⁶. Item ex libro Canonum causa 27, quaestione secunda in haec verba: *Qui desponsatam puellam*

¹⁵¹ Spec. Sax., fol. 78v.

¹⁵² B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburskiego*, Kraków 1629, [reprint 1954] s. 67: *O sędziach i o sprawiedliwości czynieniu. Dokładnie ten artykuł brzmi: Sędzia każdy nie ma inaczej sądzić, jedno wedle prawa pisanego, i nie może ani ma innego ortelu działać, jedno wedle prawa. A poki prawa majdeburskiego zstawa, ma być nim sądzono, a gdzieby go już nie zstało, z prawa cesarskiego mają brać artykuły, jako ku ktorej by rzeczy należało, a wedle tego sądzić. Videlicet, ut in defectu iuris in Saxo. Recurritur ad leges. Ut de hoc Speculo Saxonum libro 1 in prologo. Et Speculo Saxonum libro 3 artic. 30. Et Speculo Sax. lib. 3 articulo 36 et libro 1 articulo 18, et libro 3 articulo 44. Et iure Municipali articulo 44.*

¹⁵³ Dig.48.5.12.7; Papinianus l.S. de adult. *Quaerebatur, an iure mariti possit accusare vir eam feminam, quae, cum ei desponsa fuisset, alii in matrimonium a patre fuisset tradita. respondit: novam rem instituere huiusmodi accusatorem existimo, qui adulterii crimen obicere desiderat propter hoc tantum, quod priori sibi desponsa puella a patre in matrimonium alii fuerit tradita.*

¹⁵⁴ C. 6, X, 4, 13 [Corpus Iuris Canonici, Romae 1582, Decretales Gregorii IX, Lib. 4, tit. 13, cap. 6] kol. 1503-1504.

¹⁵⁵ Dig.48.5.34.2; Marcianus l de publ. iudic. *Si uxor ex adulterio viri praemium acceperit, lege iulia quasi adultera tenetur.*

¹⁵⁶ Spec. Sax., fol. 60.

proximi sui acceperit in coniugium, anathema sit ipse et omnes consencientes ei, quia secundum legem Dei mori decernitur. Nam divinae legis est mos sponsas appellare coniuges etc. Et item infra ibidem: *Si quis cuiuslibet hominis desponsatam puellam in agro vel in quolibet loco oppresserit vel obduxerit in domum suam, moriatur, quia uxorem proximi sui violavit, etc.*¹⁵⁷ Et item ibidem infra, in haec verba: *Additur aliud quartum coniugium legitimum. Dum mortua fuerit uxor cuiuslibet licet illi accipere aliam, sed non repudiatam, nec desponsatam viro, sed liberam etc.*¹⁵⁸

A tak jestli¹⁵⁹ się chciał ten to Foltin żenić, miał liberam, jako tu prawo uczy et non desponsatam mihi pojmosferać, bo ta nie była wolna ode mnie, jako o tem dekreta wyżej omienione świadczą.

Okazują też jeszcze prawo z ksiąg prawa cesarskiego, które zowią Digestum i które prawo cytuję w swoich książkach doktor jeden uczony w prawie Conradus Lagus in *Methodica iuris tradizione capitulo De adulteru* in haec verba: *Caedi proximum crimen est, violatio alieni thori, nam ea dissolvitur [societas] ex qua omnis necessitudo in hac vita tanquam ex fonte oritur. Committitur autem adulterium proprie in nuptam, stuprum vero in virginem et viduam: nupta autem intelligitur etiam sponsa, quia nec spem matrimonii violari permittitur etc.*¹⁶⁰

Emanuel Soarez też in *Thesauro receptorum sententiarum* tak napisał: [...] *qui sponsam alterius de praesentibus permoluit, adulterii iudicio, ac supplicio obnoxius fiat* [...] Cap. *Sponsa*¹⁶¹.

A dowodząc tego, iż ją rapuit i z więzienia urzędowego, do którego ta Zofia była dana, nie wiedzieć jako wywiódł, tedy o to z akt WMści tę minutę okazuję, którą i pirwej okazował, de actu in praetorio Sandomiriensi feria quarta post Dominicam Laetare Anno Domini 1567¹⁶².

A jestliby chciał mówić, iż non commisit raptum, gdy on to uczynił z jej przyzwoleniem, tedy consencientes et facientes eadem paena puniuntur. A co drugiego raptua ista nie względem onej, która do tego przyzwoliła, ale względem mnie i urzędowego więzienia, któremu jest wydarta przez tego Foltina, ma być rozumiana i o wszejki¹⁶³ raptor cum consensu raptuae non evadit paenam et de hoc Damonderius (sic!) in *Praxi rerum criminalium, De Raptu*, cap.

¹⁵⁷ C. 12, C. XXVII, qu. 2 [Decretum Gratiani, secunda pars, Causa 27, quaestio 2, cap. 12] kol. 1993-1994.

¹⁵⁸ C. 13, C. XXVII, qu. 2 [Decretum Gratiani, secunda pars, Causa 27, quaestio 2, cap. 13] kol. 1993-1994: *Uxore mortua viro aliam decere, sed non repudiatam, vel desponsatam.*

¹⁵⁹ Jestli – jeśli.

¹⁶⁰ C. Lagus, *Methodica iuris traditio, seu ratio compendiaria*, Lovanii 1552, s. 360, rozdz.: *De adulteru, stupratoribus, incoestuosis, lenonibus et raptoribus.*

¹⁶¹ E. Soarez à Ribeira, *Thesaurus receptorum sententiarum, quas vulgus interpretum communis opiniones vocat, in alphabeti seriem digestarum post omnes omnium ea de re lucubrationes*, Coloniae Agripinae 1593, k. 237.

¹⁶² AKKS 93, k. 343v.-344 (12 III 1567 r.)

¹⁶³ Wszejki – wszelki

95¹⁶⁴. Conradus też Lagus, *De Adulteru* tak napisał: *Neque [enim] refert an quis volente an nolente rapta id faciat. Nam vis, quae parentibus aut curatoribus fit, maxime spectatur*¹⁶⁵. A iż była w mojej posesyjej zaraz po poślubieniu, z której jest wydarta, bo każda sponsa post desponsationem jest in possessione et tutela sponsi. Ano ukazują prawo *Speculum Saxonum* lib. 3. art. 45. [in] textu: *Maritus est etiam tutor uxoris post desponsationem*¹⁶⁶. Et in *Canonibus* causa 36. quaestione 1. in glosa: *Sponsa dicitur possideri a sponso quae cito sponsalia inter ipsos intercesserunt, etc.*¹⁶⁷

Okazują też jeszcze to przed WMściami, iż nie telko urząd WMści, którzy naprzód na Bożem, potem na JKMści miastcach tu zasiadł, tego Foltina wedle tych praw może karać, ale i ja sam privatim mógłbym się zawżdy na nim tego mścić bez żadnego przepadnienia jakiej winy, jako o tem napisano in *Legibus Digestis de sponsalibus*, które miastce cytuje zacny doctor Jodocus Domnuderius (sic!) in sua *Praxi rerum criminalium*, cap. 80: *De neccessaria deffensione amicorum*, numero 30, in haec verba: *Sponso praeterea fas est mechantem cum sponsa sua, occidere propter zeli et amoris inter ipsos magnitudinem, quo alter alteri, sic connectitur, non secus, quam si matrimoniali iure completo, mutuo iam essent coniuncti, atque ob hoc, idem de sponsis et coniugatis hac in re semper est iudicium etc.*¹⁶⁸ Co tu powieđa: *idem iudicium esse de sponsis et coniugatis*, to się tak rozumie, iż równie mają być karani, tak ten co pojmuje albo cudzołóży prawą mężatkę, która kilka lat już mieszka z mężem, jako i ten co pojmuje albo cudzołóży poślubioną komu w małżeństwo. A tak, gdyż się mnie to by godziło uczynić, co tu prawo uczy, tedy WMściów urzędowi to się więcej godzi, którzy w rękach swych nosicie miecz, ku karaniu tych, którzy nie zachowewają (sic!) się wedla prawa i zakonu.

Pro maiori jeszcze declaratione tego swawoleństwa, że tego nie rozumie prawo pisane być małżeństwem między tem Foltinem i tą Podmurnianką, gdyż i ty dzieci, które się z tej to Zofiej Podmurnianki porodziły z tem Foltinem, są i mają być u dobrych ludzi miane za bękarcięta wedle prawa pisanego, jako to z tych ksiąg *Speculatoris libri quarti*, particula quarta: *De sponsa duorum* a w glosie okazują w ty słowa: *Puella desponsata fuit a Petro et deinde nupsit Joanni etc., ex quo nati sunt filii, queritur utrum succedant patri et uxori, videtur, quod non quia spurii*¹⁶⁹. Et *Speculum Saxonum* lib. 1. art 37 [in] glosa, w ty słowa: *Illegitimus legitimos non posse acquirere liberos, indubitati iuris est etc., intellige de illegitimis hoc est de illis, qui superducunt scienter uxores,*

¹⁶⁴ J. Damhouder, *Praxis criminalium rerum*, s. 261-266.

¹⁶⁵ C. Lagus, *Methodica*, s. 361.

¹⁶⁶ *Spec. Sax.*, fol. 131.

¹⁶⁷ C. 1-3, C.XXXVI, qu. 1 [Decretum Gratiani, secunda pars, Causa 36, quaestio 1, cap. 1-3] kol. 2459-2462, brak jednak tam glosy o takim brzmieniu.

¹⁶⁸ J. Damhouder, *Praxis criminalium rerum*, s. 207.

¹⁶⁹ J. Andreae, *Additiones*; c. 3, X, 4, 17 [Decretales Gregorii IX, Lib., 4. tit. 17, cap. 3] kol. 1532: *Illegitima proles est, quam viro vivente uxor ex adulterio concepit, sive cum adulterio sive cum viro moretur.*

*cum quibus de iure contrahere non possunt matrimonium etenim illorum de iure non tenet, [...]*¹⁷⁰, jakom to wyżej powiedział i deklarował iż tento Foltin de iure contrahere non potuit, cum ista Podmurnianka, jestli by się tem chciał bronić, że contraxit, acz i o tem będzie jeszcze też niżej.

To stąd każdy tedy może obaczyć, iżby i to go nie mogło ratować, gdyby chciał bronić się, że ją pojął. Bo non obstante eo, przedsię wedle tego prawa, *adulterium et non matrimonium et filii inde nati, non legitimi sed spurii*, chocia tu w tem prawie powieda *nupsit etc.*

Z tych tedy i z inszych wywodów, które by się tu pokazać mogły przeciwko temu Foltinowi, aby WMście wedle praw tych i mandatów Króla Jego Mości postąpili, który to Foltin wiedząc o takim mem poślubieniu z tą Zofią Podmurnianką i często a gęsto to tak w kościele jako i na ratuszu publice o tem traktowano, wiedząc, nie chciał tu w mieście nic poczynać z tą to Zofią, sciens de legali impedimento, ale precz z miasta wyjechawszy, jeszcze w dni święte Wielkanocne contra interdictum Ecclesiae universalis et contra inhibitionem episcopi, którą też tu WMściom de data Lublini die 26 julii Anno Domini 1566¹⁷¹ authentice ukazuję, z tą to Zofią, to przeklęstwo, sub pretextu matrimonii alicuius, śmiał popełnić ac temere et impudice sacrata iura rescindere, ausus est, per quod vim publicam committit, ut de hoc Damonderus (sic!) cap. 97 de vi publica¹⁷². Et *Iure Municipali*, art. 41 glosa in haec verba: *Quando quis temere et impudice audenterque facit contra ius, etc. sit cuiuscumque status et legalitatis et contra illos statutum est, quod quidquid hoc pacto fecerint, pro non facto reputatur: qui enim contra ius facit, iniuste agit, subitque poenam contra excessivos a iure decretam, etc.*¹⁷³ Jako ten to Foltin temere, impudice, audenter przeciwko prawu uczynił, że mnie poślubioną żonę wziął. A tak to uczynił iniuste, przeczo ma podjąć karanie takie, jakie jest na takowe opisane i jakim tu pokazał, a nie może się bronić żadną legalisate, jako tu prawo uczy w tej mierze.

Także też proszę, aby WMście przeciwko tej Zofiej Podmurniance, która mu na to zezwoliła, wedle tych praw i mandatów Króla Jego Mości postąpili. Et iuxta legem quae dicit: *Consencientes et facientes eadem paena puniuntur* ac iuxta legem in Canonibus descriptam, Causa 34, quaestione 1 et 2, caput: *Non satis, etc.* in haec verba: [...] *legat libros Moysi, et inveniet desponsatam viro, si in civitate fuerit opraessa, et non clamaverit, puniri quasi adulteram, etc.*¹⁷⁴ Et

¹⁷⁰ *Spec. Sax.*, fol. 27. Petrowicz jednak pomylił artykuły, ponieważ cytat ten pochodzi z glosy do artykułu 38 a nie 37. W dalszej części glosy powołano się na rozdział prawa kanonicznego: *ut XXXII. q. VII. c. Si quis*; c. 9, C. XXXII, qu. 7 [Decretum Gratiani secunda pars, Causa 32, quaestio 7, cap. 9] kol. 2151-2152: *Ad paenitentiam est cogendus, qui multis nuptiis copulatur.*

¹⁷¹ Wyrok nie został ingrosowany do księgi czynności biskupich Filipa Padniewskiego.

¹⁷² J. Damhouder, *Praxis criminalium rerum*, s. 273-275.

¹⁷³ M. Jaskier, *Iuris municipalis Maydeburgensis liber vulgo Weichbild nuncupatus* (dalej cyt. *Iure Munic.*), Sanosci 1602, s. 638.

¹⁷⁴ C. 3, C. XXXIV, qu. 1 et 2 [Decretum Gratiani, secunda pars, Causa 34, quaestio 1 et 2, cap. 3] kol. 2399-2400: *Quae primo viro relicto, secundo adhaeserit, nisi secundum relinquens,*

ibidem infra: *Si vero nupserit, nesciens viro alieno, hoc si semper nesciat, nunquam ex hoc adultera erit. Si autem sciat, iam ex hoc adultera esse, incipiet, ex quo cum alieno [viro] sciens cubaverit, etc.*¹⁷⁵ A to są słowa Hieronima Świętego Doktora chrześcijańskiego tam inferowane.

Aż się to pokazało, że ona wiedziała, iż już miała inszego męża poślubionego, to jest mnie, a przed się ważyła się inszego upornie wziąć i z nim jawnie mieszkać, nad prawo, które jest in Decretalibus, de sponsalibus causa: *Si inter virum etc.* opisane scilicet: *Quod sponsalia de praesenti non solvuntur per sequens matrimonium, etiam carnali copula consumatum*¹⁷⁶, które tu też prawo okazuję w tych księgach, tedy aby też była karana za takowy upór a śmiałość, gdyż też to i w ręcznych ksiąszkach, które zową *Agenda Plocensis* tak napisano: *De impedimentis matrimonii* in haec verba: *Novum impedimentum est ligaminis, quando videlicet quis est alteri coniugi per verba de praesenti alligatus, aut uxor marito, extunc non potest alteri copulari vivente proprio coniuge, etiam si primum matrimonium non fuit consumatum, alias enim esset adulter et infamis causa licet et causa finali de sponsa duorum. Nec obstat, si secundum matrimonium per copulam carnalem fuerit consumatum*¹⁷⁷.

A iżem się już do WMści, jako urzędu świeckiego z roskazania JKMści uciekł, tędym to musiał słusznie uczynić, jako z temi, którzy na kościelną zwierzchność ani karanie, ani na kłatwy, które wyszli przeciwko nim i przeciwko wszystkim, którzy z nimi pospolitują a commissione Sedis Apostolicae najwyższego sędziego kościelnego, którem tu ukazał, kłatwy, przy sentencyjej komisarskiej i w których dawno blisko trzech lat leżą, nic nie dbając na nie.

A iż o tem uczy prawo, które tu przed WMściami okazuję, z tych to ksiąg, causa undecima questione 1, in haec verba: *A principibus corrigantur, quos ecclesia corrigere non valet*¹⁷⁸. Statutem też koronnem contra tollerandas censuras ultra annum szeroce obwarowano.

Nie chciałem się już do duchownego prawa o takowy występek z nimi pociągać, gdyż są jemu nieposłuszni i dyscypliną kościelną i posłuszeństwem

primo reconciliari non potest. Początek tego rozdziału dokładnie brzmi: Non satis animadvertere potui, quid sit, quod dicere voluit [alio viro per vim accepto]. Quid est, per vim accepto congregata videlicet multitudine nolenter rapuit. Et quare postea raptorem rapta non dimisit, legat libros Moyse, et inveniet desponsatam viro, si in civitate fuerit oppressa, et non clamaverit, puniri quasi adulteram si autem in agro oppressa sit, innoxiam esse a scelere, et violentum legibus subiacerere. [...]

¹⁷⁵ C. 5, C. XXXIV, qu. 1 et 2 [Decretum Gratiani, secunda pars, Causa 34, quaestio 1 et 2, cap. 5] kol. 2401-2404: *Non est adultera virgo, quae nesciens viro nupsit alieno. Treść tego rozdziału dokładnie brzmi: Si virgo nesciens viro nupserit alieno, hoc si semper nesciat, nunquam ex hoc erit adultera. Si autem sciat, iam ex hoc esse incipiet, ex quo cum alieno viro sciens cubaverit, sicut in iure praediorum tamdiu quisque bonae fidei possessor rectissime dicitur, quamdiu se possidere ignorat alienum, cum vero scierit, nec ab aliena possessione recesserit, tunc malae fidei possessor perhibebitur, tunc iuste iniustus vocabitur.*

¹⁷⁶ C. 31, X, IV, 1 [Decretales Gregorii IX, Lib. 1, tit. 1, cap. 31], kol. 1443-1444.

¹⁷⁷ *Agenda ecclesiae cathedralis Plocensis cum dubiorum 7 casuum resolutionibus, cura reverendissimi in Christo patris domini Andreae episcopi Plocensis impressa, Cracoviae 1554, fol. 42v.*

¹⁷⁸ C. 20, C. XI, qu. 1 [Decretum Gratiani, secunda pars, Causa 11, quaestio 1, cap. 20] kol. 1197-1198.

gardzą, jako o tem brzmi protestacyja ad acta officialatus Sandomiriensis de actu Anno Domini 1568 die vero 19 Novembris¹⁷⁹. Także też i z klątw nie chcieli dbać, aby się kiedy mieli wyzwolić. Alem to już wołał na urząd świecki włożyć, gdyżem tego dowiódł prawem pisanem, iż oni są adulteri, a adulterium est mixti fori, to jest, iż wolno oskarżać się, w którym prawie kto chce, gdyż jest sacrilegium, quod est mixti fori, ut in causa: *Cum sit de foro competenti*, jako o tem Joannes Cyntholth (sic!) in *Arbore consanguinitatis*¹⁸⁰.

A na ostatek i o małżeństwo uznawać, jestli jest słuszne albo niesłuszne tedy się godzi urzędowi WMściów świeckiemu, gdyż ni do kogo inszego, jedno do sędziej na prawie Majdeburskiem zasiadłych tak napisano Speculum Saxonum lib. 3 art. 28 in glosa in haec verba: *Ad cognoscendum autem si matrimonium iustum ac licitum sit nec ne, inde supra lib. 1. art. 3 abundantius, et in Summa Joannis Andreae IV Decretalium ubi et certi versus super eo ponuntur, error, condicio, votum, cognatio, crimen cultus disparitas, vis, ordo, ligamen, etc. haec socianda vetant, connubia iuncta retractant*¹⁸¹. A toż ja z tych ksiąg Joannis Andreae na to słowo z tych jedne, to jest na ligamen ukazując deklaracyją, ponieważ do nich odsyła nas Speculum Saxonum. Tak tam tedy napisano: *Ligamen scilicet cum alligatus est uxori contrahendo cum secunda non tenet matrimonium hoc est verum cum prima fuerit sponsa de praesenti, sive in eis intervenerit iuramentum, sive non, non rumpuntur per sequentia sponsalia de praesenti, etiam secuta carnali copula, etc., nec valet contraria consuetudo, etc. Et ei qui sic contrahit, cum alteri desponsata per verba de praesenti, gravis poenitentia imponitur*¹⁸². Tu nie potrzeba już jaśniejszego pisma o tem.

A tak proszę, aby WMście bez wszelakiej zabawy w tej mierze postąpili tak jako JKMśc raczy roszkazywać, postquam scilicet estis requisiti eiusmodi mandatis, a nie bez przyczyny to JKMśc raczy roszkazywać. Abowiem to jest w prawie napisano, causa 23 questione 4 in haec verba: *In correctione malorum Deus Omnipotens placatur etc.*¹⁸³ Et infra, *Ad iram provocatur Deus, cum peccata, puniri differuntur, etc.*¹⁸⁴ A Pan Bóg to zawżdy srodze karał i u poganów, którzy poślubione białe głowy inszem sobie brali, i w starem zakonie, jako są o tem szerokie historie.

¹⁷⁹ AKKS 105, s. 578-580. Wówczas oficjałem sandomierskim był Jan Młodziejowski, pełniący tę funkcję w latach 1562-1577. W. Gałązka, *Oficjalowie sandomierscy (1398-2000)*, w: *Sandomierz. Z dziejów polityki, prawa i kultury*, Sandomierz 2001, s. 106.

¹⁸⁰ J. Andreae, *Lectura super arboribus consanguinitatis, affinitatis, cognationis spiritualis et legalis*, Lipsiae 1498.

¹⁸¹ *Spec. Sax.*, fol. 118.

¹⁸² J. Andreae, *Perutilis summula lucerne iuris canonici super quarto Decretalium*, Leipzig 1498, fol. B1.

¹⁸³ C. 47, C. XXIII, qu. 4 [Decretum Gratiani secunda pars, Causa 23, quaestio 4, cap. 47] kol. 1759-1760.

¹⁸⁴ C. 50, C. XXIII, qu. 4 [Decretum Gratiani secunda pars, Causa 23, quaestio 4, cap. 50] kol. 1761-1762. Dosłownie ten fragment brzmi: *Ad iram Deus provocatur, cum mala puniri differuntur.*

To jeszcze do tego przykładam, że nie telko tu u nas, tu mówię u nas chrześcijan, którzy znamy Pana Boga i świętości Kościoła jego i to wiemy z Doktorów świętych i dekretów ich, które są napisane in Canonibus in haec verba: *Coniuges verius appellantur a prima desponsationis fide, quamvis adhuc ignoretur inter eos coniugalis concubitus*¹⁸⁵. Et item: *Coniunx vocatur a prima desponsationis fide, quam concubitu non cognoverat etc.*¹⁸⁶ Et item: *Cum initiatur coniugium, coniugii nomine non ciscitur, nam defloratio virginitatis, non facit matrimonium, sed pactio coniugalis*¹⁸⁷. A to są słowa świętych i zacnych Doktorów Kościoła Bożego, jako Augustyna, Hieronima, Ambrożego, którzy uczą Kościół Boży, aby się nie pogańskiem obyczajem obchodził, którzy pogan nie znając Boga ani sakramentów, tak rozumieją, że od cielesnego złączenia et non a prima desponsationis fide, coniugium appellatur. Ale nas Kościół Boży inaczej uczy i prawo pospolite, które tak naucza, Digestis, *De regulis iuris. Nupcias non concubitus sed consensus facit*¹⁸⁸ i sacramentum matrimonii nie w ten czasie stawa, kiedy copulantur carnaliter, ale kiedy iunguntur fide contrahendo, i minister tego sacramentu nikt inszy nie jest, jedno ipsimet contrahentes, jako o tem jeden napisał Doctor Sapientissimus Joannes de Burgo in *Pupilla oculi*, in haec verba: *De ministro huius sacramenti (scilicet matrimonii) notandum est: quod non requiritur alius minister distinctus ab ipsis contrahentibus, ipsimet enim ut plurimum sibimet ipsis ministrant hoc sacramentum vel mutuo vel uterque sibi. Et si omnis contractus matrimonialis sit sacramentum, potest hoc sacramentum ab aliis conferri, etc.* Et item ultra: *Patet etiam, quod ad collationem huius sacramenti non requiritur ministerium sacerdotis, etc., non sunt forma sacramenti nec de eius essentia, sed quoddam sacramentale ad ornatum pertinens sacramenti etc.*¹⁸⁹ Tedy tak mówię, że i u poganów, którzy pana Boga nie znają, przed się takowe zaślubienia trzymają i ktoby nie trzymał, takie karzą. A o to się nigdy nie jednają, jako tego dotkniono, in Canonibus: *De transactionibus causa: Ex parte tua etc.*, in haec verba: *Poteris ad componendum interponere partes tuas, et interdum aliquid severitati detrahere, prout (statu imperii et excedentium multitudine, provida deliberatione pensatis), videris expedire, exceptis nimirum casibus, qui compositionis seu dispensationis remedium non admittunt, ut pote coniugii sacramentum, quod cum non solum apud Latinos et Grecos, sed etiam apud [fideles*

¹⁸⁵ C. 6, C. XXVII, qu. 2 [Decretum Gratiani secunda pars, Causa 27, quaestio 2, cap. 6] kol. 1991-1992: *A prima fide desponsationis coniuges verius appellantur.*

¹⁸⁶ C. 9, C. XXVII, qu. 2 [Decretum Gratiani secunda pars, Causa 27, quaestio 2, cap. 9] kol. 1991-1992: *De eodem.*

¹⁸⁷ C. 5, C. XXVII, qu. 2 [Decretum Gratiani secunda pars, Causa 27, quaestio 2, cap. 5] kol. 1989-1992: *Coniugalis pactio, non virginitatis defloratio coniugium facit.* Cytat ten dokładnie brzmi: *Cum initiatur coniugium, tunc coniugii nomen asciscitur. Non enim defloratio virginitatis facit coniugium, sed pactio coniugalis.*

¹⁸⁸ Dig.50.17.30; Ulpianus 36 ad sab. *Nuptias non concubitus, sed consensus facit.*

¹⁸⁹ J. de Burgo, *Pupilla oculi, de septem Sacramentorum administratione, de decem preceptis decalogi*, Strasburg 1516, k. 122v.

*et] infideles existat, a severitate canonica circa illud recedere non licebit*¹⁹⁰. Toż też napisano (to jest, iż arbitraliter causa matrimonialis tractari non potest) Speculo Saxonum lib. 2. art. 11. glosa, in haec verba: *Item in criminalibus et occasione servitutis eligi seu ex electione fieri arbiter non potest, quia ad id requiritur iudex ordinarius, etc., et item pro matrimonio, vel in causa matrimoniali etc.*¹⁹¹ haec ibi. Skąd to też znaczy się, iż i ta causa jest criminalis et uni statui annexa cum criminali, gdyż nie może być traktowana per arbitrium quod est peculiare criminalibus. Nam etiam et alias officeretur infamis, quod est criminale, jako się wyżej pokazało to.

A tak, iż o to wszędy karzą, tedy tem więcej, tu u nas ma być słusznie karano za temi prawy którem tu pokazał.

Na ostatek abym ja tego chciał zaniechać, tedy tego nie mogę uczynić, gdyż mi tego prawo pisane nie dopuszcza, i owszej¹⁹², muszę rad nierad o to czynić, i nie czynię tego z żadnego uporu, jako się to pokazało, jedno dla tego, iż vivente illa, nie śmiem ani mogę z dobrem sumieniem inszej pojąć, choć mi tego pozwoilił JM książdz biskup krakowski¹⁹³ użaliwszy się mego utrapienia, od tej białej głowy zapamiętałej i na zatracenie chcąc idącej, a niechcącej być pod posłuszeństwem kościelnem. Ale iż tego jako widzę i tom wam tu pokazał prawo pisane inaczej uczy scilicet: *Quod quis alteri coniugi per verba de praesenti etc.* jako o tem wyżej. A na drugim miejscu in Canonibus: *De iureiurando causa: Quem admodum*, glosa in verbo: *Teneretur*, in haec verba: *Sponsa de praesenti ut dimittatur non invenitur nisi unus casus, de conversione coniugatorum causa ex publico scilicet ingressus religionis etc.*¹⁹⁴ To tam mowi ingressus religionis non autem copulatio alteri viro. A też już ta causa była dewolwowana¹⁹⁵ ad supremum iudicem jakom to wyżej okazał.

A tak nie mogę ja tego mimo się puścić et necessario habeo agere alias essem iure privatus et infamis, gdybym o to nie czynił a do WMściów urzędu tego nie deferowa¹⁹⁶, ut de hoc Speculo Saxonum lib. 1. art. 62. Tamże też napisano: *Si quis contra Deum et praecepta eius quid egerit, dimittere minime debemus. Ira enim Dei mitigatur, cum malefactor punitur. A ten to Foltin contra praeceptum Dei egit, quod disponit. Alterius nuptam non concupisces*¹⁹⁷, a on nie telko corrupivit, sed ipso facto rapuit et sibi vendicavit. A nupta jako się wyżej pokazało, intelligibiliter etiam sponsa.

A nie telko mnie o to przystoi czynić albo to WMściów urzędowi deferować, do czego mi zagradzać drogę, jako rozumiem temu będzie strona chciała, na co ja jej też na swem miejscu odpowiem, ale i każdemu człowiekowi

¹⁹⁰ C. 11, X, I, 36 [Decretales Gregorii IX, Lib. I, tit. 36, cap. 11], kol. 452-453.

¹⁹¹ *Spec. Sax.*, fol. 56v.

¹⁹² Owszeją – zaiste, naprawdę, niewątpliwie, pewnie, rzeczywiście.

¹⁹³ AKKS 105 (810), s. 630-632 (1569 r.).

¹⁹⁴ C. 25, X, II, 24 [Decretales Gregorii IX, Lib. II, tit. XXIV, cap. 25], kol. 819-820.

¹⁹⁵ Dewolwować – wnosić, odesłać, przynależeć.

¹⁹⁶ Deferować – zgłaszać, donosić o popełnionym przestępstwie lub wykroczeniu.

¹⁹⁷ *Spec. Sax.*, fol. 42.

i WMściów urzędowi samemu przynależy przeciwko takowemu jawnemu występku oskarżać, czynić, postępować, *etiam nemine instigante, tanque publicum crimen. Cum officio interest curare, ne crimina quoqcumque clauerint, remaneant impunila, iudicisque officium est, nedum ad instigationem alicuius, verum etiam ex officio suo, nullo instigante, malefactores coercere. Plura enim industriae iudicis committuntur, dato, quod nullus accusator sit, etiam si nulla probatio appareat. Quod si probatio prae manibus est, debet in manuali facto, cum illa probatione iudicio praesentari et ibidem convinci, Jure Municipali articulo 27. glosa*¹⁹⁸.

A tak raczcie WMście w to weźrzec a dowiedziec się, czemu się takowe niesnaski w mieście takowem dzieją, takowe swoleństwa. Muszą WMście srogą liczbę panu Bogu dać, którzy się nie chcecie dowiedziec, przecz a dla czego tako wszyscy ginieni. Pamiętajcie na ony słowa, które wam często przypominają na kazaniu i które Bóg woła do wszystkich urzędników, którzy lud Boży sprawują: *Sanguinem eius de manu tua requiram*.

Jestliby WMście temu sami zdołać nie mogli, tedy się też tu i pasterza swego duchownego nie wadzi dołożyć i kogo inszego.

Reservatis sibi in toto semper antequam et post quaerendam omnibus iuris et facti remediis, ut in forma consueta i wszystkie dowody ku tej sprawie jakokolwiek należące. A zwłaszcza jakom się zawżdy oświadszał, zem tego przemilczec nie chciał per omnes praescripciones i jakom częstokroć od tej kausy¹⁹⁹ dziwnemi prepedimentami²⁰⁰ adwersarzów swoich był remorowan²⁰¹, jako to i z tych muniment, które tu kładę de actu die Dominico in profesto Omnium Sanctorum 1568²⁰². Item eodem anno feria sexta post festum Omnium Sanctorum, ex prothocollo actorum consulatus Sandomiriensis²⁰³. Et ex actis castrensibus Sandomiriensibus protestationes duas, unam sub actu feria quinta ante Dominicam Judica proxima, alteram sub actu feria sexta ante festum Sacri Penthecosten proxima 1569²⁰⁴ pokazuje się i przeciwko sentencyjej księdza oficjałowej i dekretowi JMści księdza biskupa krakowskiego, occasione expensarum lato Lublini i rekognicyjej mej, ad acta officialatus Sandomiriensis factam²⁰⁵ i inszem produktom przeciwniej strony mówić i przeciwnemi swemi munimentami i deklaracyjami burzyć. Dla czego tu zaraz na stół kładę w fascykulech takowe munimenta, których chcę wedle potrzeby zawsze używać, nic sobie nie opuszczając.

¹⁹⁸ *Iure Munic*, s. 616-618.

¹⁹⁹ Kausa – causa, -ae – sprawa, kwestia, spór.

²⁰⁰ Praepedimentum, -i – przeszkoda, wstrzymanie.

²⁰¹ Remorowany – wstrzymywany, powściągany.

²⁰² AmS 7, k. 145v. 146v. (31 X 1568 r.).

²⁰³ AmS 7, k. 149v. (5 XI 1568 r.).

²⁰⁴ Księgi grodzkie sandomierskie nie zachowały się (27 V 1569 r.).

²⁰⁵ AKKS 105 (810), s. 630-632.

